Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, piątek 24 sierpnia 1934 Nr. 234

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Swiatowy Kongres Zydowski — w sierpniu 1935

Genewa. 22. 8. PAT. Światowa Konferencja Żydowska powzięła uchwałę zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego w sierpniu 1935 roku. Kongres prawdopodobnie odbędzie się w Genewie. Organizacja Kongresu będzie analogiczna z organizacją Ligi Narodów. Będzie on posiadał radę i sekretarjat. W Kongresie wezmą udział delegaci organizacyj Żydowskich ze wszystkich krajów.

• • •

Genewa. 22. 8. ŻAT. W dniu wczorajszym po referacie Jakóba Leszczyńskiego na Konferencji Światowej dr. Zollschan z Czechosłowacji wygłosił referat o hitlerowskiej teorji rasowej, wskazując n. całkowitą bezpodstawność tej teorji w świetle najnowszych badań etnologiczno-antropologicznych.

Następnie dr. Margulies, również z Czechosłowacji, zreferował zagadnienia mniejszościowe. Wieczorem odbyło się drugie publiczne posiedzenie, na którem dr. Stephen Wise wygłosił referat, poczem zabrali głos: prof. Collen w imieniu kongresu żydowsko-amerykańskiego, adwokat Castro z Kairu, poseł dr. Rosmarin, naczelny rabin Włoch prof. Sacerdotti, rabin Rubinstein z Wilna i inni.

Znaczną część posiedzenia poświęcono sprawie światowego kongresu żydowskiego. Dyskusjaześrodkowała się nad referatem dra Wise'a, który wskazał na konieczność zwołania kongresu na jesieni 1935 r.

Następnie odbyło się poufne posiedzenie komisji dla spraw bojkotu antyhitlerowskiego. W dyskusji podniesiono doniosłe wyniki dotychczasowej akcji bojkotowej i konieczność jej spotęgowania i rozszerzenia w skali światowej. Na komisji doszło do burzliwej dyskusji spowodu układu transferowego między Niemcami a Palestyną. Większość potępiła ten układ, co prawdopodobnie znajdzie wyraz w rezolucji, uchwalonej na posiedzeniu końcowem.

Dziś w numerze:

Interpelacja w parlamencie francuskim w sprawie Zyrardowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22. 8. (R). Minister marynarki wojennej Pietri, zastępujący ministra spraw zagranicznych, przyjął wczoraj ambasadora polskiego Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Półoficjalny „Petit Parisien" donosi, że rozmowa dotyczyła sprawy uwięzionych dyrektorów zakładów żyrardowskich, i stoi w związku z akcją, jaką podjął rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Warszawie, celem uwolnienia uwięzionych, która to akcja pozostała bez skutku.

Sprawa ta będzie także przedmiotem interpelacji parlamentarnej, wniesionej przez posłów Elbela, Guillou, Picarda i Rucarta, którzy domagają się wyjaśnienia, jakie kroki zamierza rząd francuski uczynić, celem zagwarantowania obywatelom francuskim w Polsce poszanowania ich własności.

• • •

Warszawa, 22. 8. (Sin) P. minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Francji p. Laroche'a.

Adamowicze w Mińsku

Moskwa. 22. 8. PAT. Dzisiaj przybyli do Mińska, stolicy Białorusi sowieckiej, polscy lotnicy transatlantyccy, bracia Adamowicze w celu odwiedzenia rodziny. Adamowicze złożyli wizytę w konsulacie generalnym R. P.

Kanclerz Schuschnigg

Rzym, 22. 8. (R). Kanclerz dr. Schuschnigg przybył dziś rano o 11 z Florencji do Genui, gdzie powitany został przez przedstawicieli władz. Dr. Schuschnigg udał się z dworca na pokład parowca „Conte di Savoia", na którym odjechał do Nicei.

LISTY Z GENEWY

Debata palestyńska w Komisji Mandatowej

(Od naszego korespondenta)

Genewa, 20 sierpnia.

Debata palestyńska Komisji Mandatowej przedstawiona w protokołach obrad jej ostatniej sesji*) nie stanowi jednolitej całości, lecz jest zbiorem różnych dorywczych pytań członków Komisji i odpowiedzi przedstawiciela władzy mandatowej. Był nim tym razem Generalny Sekretarz rządu palestyńskiego J. H. Hall. Skoro się zważy, że p. Hall bawi w Palestynie dopiero od dziesięciu miesięcy, to trzeba przyznać, że wzięty w krzyżowy ogień pytań członków Komisji Mandatowej wywiązał się ze swojego zadania wcale dobrze i napewno ku zadowoleniu — rządu brytyjskiego. Jego odpowiedzi były zresztą, całkiem objektywnie biorąc, bardzo wyczerpujące i zawierały więcej wyraźnych „tak" lub „nie", niż to zazwyczaj u Anglików bywa. Nie znaczy to, że te odpowiedzi były wszystkie całkiem ścisłe albo bezwzględnie przekonywujące...

Zainteresowanie członków Komisji Mandatowej skoncentrowało się głównie na zagadnieniach współżycia arabsko-żydowskiego i polityki władzy mandatowej w dziedzinie imigracji. Belgijczyk Orts wyraził pewne wątpliwości na temat obecnej „prosperity" Palestyny i pytał się, w jakiej mierze biorą w tym dobrobycie udział Arabowie, — którzy przedstawiają sytuację gospodarczą kraju w całkiem innem świetle, niż władza mandatowa. P. Hall odpowiedział, że z dobrobytu, opisanego w sprawozdaniu władzy mandatowej i w jego własnych oświadczeniach, korzysta naogół zarówno arabska jak i żydowska ludność miejska oraz producenci i sprzedawcy pomarańcz obu narodowości. Nie korzysta zeń natomiast ludność wiejska, i to zarówno arabska jak i żydowska, które ucierpiały z powodu trwającej od kilku lat posuchy. Położenie fellacha jest o tyle gorsze od położenia kolonisty żydowskiego, że pierwszy uprawia tylko rzadko gospodarstwo mieszane, pozostawiające wrazie posuchy jeszcze inne możliwości bytu. Oprócz tego posiadają koloniści żydowscy dobrze zorganizowane kooperatywy kredytowe i więcej kredytu hipotecznego. Rząd czyni starania, by dopomóc wieśniakowi arabskiemu do korzystania z taniego kredytu i stara się szczególnie rozpowszechnić wśród fellachów zasady spółdzielczości. Holender van Rees, wspominając o istniejących już w Palestynie dwóch żydowsko-arabskich kooperatywach, wskazał na doniosłość polityczną dalszego zakładania mieszanych kooperatyw żydowsko-arabskich.

Hiszpański profesor Palacios, do którego jako do sprawozdawcy dla spraw arabskich napływają wszystkie skargi Auni Abdul Hadi'ego i innych ekstremistów arabskich, wyraził się bardzo pesymistycznie o stosunkach arabsko-żydowskich i bardzo krytycznie o politycznej nieczynności władzy mandatowej w tej dziedzinie. Krytykował szczególnie oficjalny optymizm przedstawiciela władzy mandatowej i przeciwstawiał mu niezadowolenie zarówno Arabów jak i Żydów. Wskazywał również na brak wszelkiego postępu w dziedzinie rozwoju autonomji lokalnej. Portugalczyk hr. Penha Garcia zapytał nawet, czy czasami niektóre okoliczności nie zmuszają rządu mandatowego do pewnego rodzaju faworyzowania scysji między Arabami i Żydami... P. Hall zapewniał, że przeciwnie, rząd dokłada wszelkich starań, by Arabów i Żydów do siebie zbliżyć. Zbliżenie to czyni postępy na polu gospodarczem, ale jest z natury rzeczy mało widoczne w dziedzinie politycznej. Fakt, że zarówno Arabowie jak i Żydzi krytykują politykę władzy mandatowej nie jest bynajmniej dowodem, że polityka ta jest zła. W innej uwadze wyraził Penha Garcia przypuszczenie, że powiększenie ludności żydowskiej Palestyny i wyrównanie liczbowego stosunku między obu odłamami ludności mogłoby stworzyć lepszą równowagę i lepszą podstawę dla uregulowania ich współżycia. W odpowiedzi na to „niebezpieczne" pytanie oświadczył p. Hall prędko, że rząd musi się trzymać ściśle „podwójnego" nakazu mandatu palestyńskiego i polityki regulowania imigracji żydowskiej według pojemności gospodarczej kraju. Komisja poświęciła także dosyć dużo uwagi arabskim skargom w sprawie szkolnictwa. Według zapodań petentów arabskich, zaledwie 1/5 część dzieci arabskich może uczęszczać do szkół. P. Hall tłumaczył, że finansowe położenie rządu palestyńskiego nie pozwala mu na takie rozbudowanie szkolnictwa, by wszystkie dzieci arabskie mogły uczęszczać do szkół. Na pytanie jednego członka Komisji, czy Arabowie są przyjmowani na Uniwersytet Hebrajski, p. Hall — widocznie źle poinformowany — odpowiedział przecząco. Powinien był wiedzieć, że Uniwersytet Hebrajski przyjmuje wszystkich studentów, bez różnicy rasy, wyznania lub przynależności państwowej którzy posiadają odpowiednie dyplomy szkół średnich. Ale językiem wykładowym jest oczywiście hebrajski, a nie arabski.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły tej części debaty, można powiedzieć, że Komisja wyraziła w niej w związku z zagadnieniem arabskiem dosyć dużo obaw i niemało krytycyzmu pod adresem władzy mandatowej.

Duża część debaty była poświęcona sprawom polityki imigracyjnej. Rappard (Szwajcar) i van Rees (Holender) domagali się wyjaśnień w sprawie zbyt skąpego przydziału certyfikatów robotniczych dla Agencji Żydowskiej. Hall zapewniał, że żądania Agencji Żydowskiej są przez rząd bardzo sumiennie badane i że dyrektor urzędu imigracyjnego dyskutuje z przedstawicielami Agencji Żydowskiej nad każdą poszczególną pozycją ich półrocznych podań. Następnie przedkłada dyrektor urzędu imigracyjnego podania Agencji i swoją własną opinję Wysokiemu Komisarzowi do ostatecznej decyzji. — Hall zwrócił uwagę Komisji na fakt, że naskutek naturalnego przyrostu ludności zjawia się co roku na rynku pracy około 2—3000 nowych żydowskich kandydatów do pracy i conajmniej dwa razy tyle arabskich. Lokalny i sezonowy brak rąk roboczych, np. przy zbiorach pomarańcz, na którym — według twierdzeń p. Halla — oparła Agencja Żydowska część swoich żądań, nie uzasadnia potrzeby sprowadzania imigrantów, gdyż brak ten za spokojony być może przez sprowadzenie robotników z miast. Dawał się również odczuwać pewien brak sił roboczych w budownictwie, naskutek gwałtownego wzrostu budowy domów. Ale rząd palestyński uważa, że byłoby lekkomyślnem chcieć to przejściowe zjawisko zaliczać do stałych składników życia gospodarczego kraju. Wkońcu twierdził Hall że powstanie czasowego braku rąk roboczych zawiniła do pewnego stopnia sama Agencja Żydowska, rozdzielając certyfikaty robotnicze osobom, należącym do kategorji „pracowników umysłowych i zawodów wolnych", zamiast dawać je istotnie kwalifikowanym robotnikom. Uwzględniając istniejącą w kraju ilość rąk roboczych, zarówno żydowskich jak i arabskich, nie można mówić — twierdził Hall — o braku niekwalifikowanych robotników w Palestynie. Istnieje natomiast pewien brak robotników kwalifikowanych, ale Agencja Żydowska natrafia na wielkie trudności przy znajdywaniu takich kandydatów.

Powyższe wyjaśnienia przedstawiciela władzy mandatowej nie przekonały całkowicie Holendra van Reesa, który wyraził jeszcze szereg zastrzeżeń. Wykazują one z drugiej strony słuszność naszej w uprzednich artykułach wyrażonej krytyki memorjału Agencji Żydowskiej, do którego Egzekutywa omieszkała dołączyć swoje ostatnie, silnie udokumentowane i większą część argumentów p. Halla zgóry zbijające podanie o przydział 20.100 certyfikatów, przedłożone dyrektorowi urzędu imigracyjnego rządu palestyńskie go 10 kwietnia 1934 roku.

M. KAHANY.

*) Commission Permanente des Mandats, XXV. Session, Doc. C. 259. M. 108, 1934. VI., Societe des Nations.

Brak robotników żydowskich stanowi przeszkodę w rozwoju Palestyny

Komisja Mandatowa krytykuje rząd Palestyny

Genewa. (ŻAT.) W dalszym ciągu debaty palestyńskiej na XXV sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów zabrał głos p. Van Rees, który zaznacza na wstępie, iż dobrze zdaje sobie sprawę z trudności, jakie władza mandatowa ma przy ustalaniu każdorazowej kwoty imigracyjnej dla robotników. Gotów on jest nawet dodać, że wnioski żydowskich organizacyj robotniczych okazywały się częstokroć zbyt optymistyczne. Z drugiej jednak strony musi wywołać pewne powątpiewania, czy zdradzając zbyt wielką ostrożność przez wpuszczenie w roku 1933 mniej niż 1/3 liczby robotników, jakie domagała się strona żydowska, rząd istotnie słusznie ocenił wzrost popytu na pracę żydowską, który jest bezpośrednim skutkiem pomyślności kraju oraz wzmożonej aktywności ludności żydowskiej. Wydaje się być jasnem, iż w takim kraju jak Palestyna istnieje niebezpieczeństwo, że brak żydowskich sił roboczych może przeszkodzić normalnemu rozwojowi nietylko przedsiębiorstw żydowskich, lecz również życia gospodarczego całego kraju. Czyż w sprawozdaniu władzy mandatowej w kilku miejscach nie jest podkreślona pomyślna konjunktura gospodarcza w Palestynie? Czy nie wspomina sprawozdanie na str. 97 i 226 o ujemnych [illegible]kach braku żydowskich rąk roboczych?

Van Rees powołuje się przytem na list premjera MacDonalda do dr. Weizmanna z 13 lutego 1931, który zawiera wyraźne postanowienia co do żydowskiej imigracji robotniczej.

Generalny sekretarz rządu palestyńskiego Hall odpowiedział na to, że nie daje się zauważyć ogólnego braku robotników niewykwalifikowanych w kraju, jeśli się w równej mierze uwzględni robotników arabskich i żydowskich. Istnieje pewien brak robotników wykwalifikowanych, lecz jak mu jest wiadomo, Agencja Żydowska z trudnością znajduje wykwalifikowanych robotników wśród kandydatów na imigrantów. Hall zaznaczył przytem, że list MacDonalda do Weizmanna głosi: „Gdy w wyniku zasady, że organizacje żydowskie winne zatrudniać jedynie żydowskich robotni[illegible], robotnicy arabscy zostają

wyparci, lub wśród Arabów wzrasta bezrobocie, wówczas władza mandatowa winna zwrócić uwagę na to zjawisko“.

Van Rees zauważył natychmiast, iż znany mu jest zacytowany ustęp listu, czy jest jednak lojalnem interpretować ten ustęp, niewspominając o ustępie poprzedzającym, który brzmi: „Zasada pierwszeństwa lub nawet wyłącznego zatrudniania żydowskich robotników przez organizacje żydowskie jest tego rodzaju, iż Agencja Żydowska uprawniona jest jej przestrzegać“. Na tę uwagę Hall odpowiedział, iż nie chce się wdawać w interpretowanie słów premjera MacDonalda i nie chce też wywołać wrażenia, jakoby je interpretował.

Przewodniczący Komisji Mandatowej, markiz **Teodoli**, poruszył sprawę niezadowolenia Arabów z podziału pracy między Żydów a Arabów. Zapytał, czy stwierdzono wypadki, gdy pomimo braku robotników-Żydów nie zatrudniano robotników arabskich, aczkolwiek byli oni bezrobotni. Czy prawdą jest, że z tego powodu na drzewach zgniły pomarańcze?

Hall odrzekł, iż na podstawie specjalnego dochodzenia rząd stwierdził, iż takich wypadków nie było. W niektórych kolonjach żydowskich Arabowie zatrudniani są obok Żydów.

Teodoli zapytał z kolei, czy prawdą jest, że Arabowie w tych samych przedsiębiorstwach i za tę samą pracę są gorzej wynagradzani niż Żydzi. Hall potwierdził, że naogół dzieje się tak faktycznie, Komisja Mandatowa powinna wziąć jednak pod uwagę, iż poziom życia Arabów jest niższy niż Żydów. Zatrudnianie Arabów i Żydów przy tej samej pracy raczej powodowało wzrost płac arabskich niż redukcję płac żydowskich.

Lord Lugard poruszył sprawę nielegalnej imigracji. Hall wyjaśnił, że na podstawie spisu ludności z listopada 1931 stwierdzono liczbę osób, które bez zezwolenia pozostały w kraju Obecnie liczba osób tej kategorji da się stwierdzić dzięki temu, że wszyscy turyści podpisują zarówno przy przyjeździe jak i przy wyjeździe specjalne deklaracje. W swej akcji przeciwko nielegalnej imigracji policja napotyka na pewne trudności, ponieważ znaczna część ludności żydowskiej sympatyzuje z tymi imigrantami i odmawia udzielenia jakichkolwiek informacyj policji.

Prof. Rappard zapytał, czy w zarezerwowaniu pewnej liczby certyfikatów robotniczych dla nielegalnych imigrantów nie kryło się faktyczne milczące zaakceptowanie tej imigracji. Hall odpowiedział, iż nie należy tego rozumieć w tym sensie. Rząd uważa, iż uprawniony jest rezerwować pewną liczbę certyfikatów, która odpowiada w przybliżeniu liczbie nielegalnych imigrantów w danym okresie.

Członek Komisji **Orts** zapytał, czy podjęto kroki, aby nie dopuścić do osiedlania się mieszkańców Transjordanji w Palestynie. Hall odrzekł, że informacje o imigracji z Transjordanji są niezwykle przesadzone. Liczbę imigrantów z Transjordanji do Palestyny szacować należy niewyżej niż na tysiąc. Nadzór na granicy jest dostatecznie skuteczny. Gdy mieszkańcy z Transjordanji usiłują bez zezwolenia osiedlić się w Palestynie, natychmiast wysyła się ich z powrotem do Transjordanji.

Dr Nahum Goldmann

Tragiczne położenie Żydów

Genewa. (ŻAT). Na inauguracyjnem posiedzeniu Światowej Konferencji Żydowskiej dr. Nahum Goldmann wygłosił, jak ŻAT już donosił, obszerny referat o „obecnej sytuacji narodu żydowskiego“. Dr. Goldmann oświadczył m. in.:

W dziejach narodu żydowskiego trudno wskazać na inną jeszcze epokę, w której życie żydowskie byłoby równie zagrożone jak w dobie obecnej. Dzisiejszy kryzys jest podwójny. Z jednej strony jest to kryzys obejmujący wszystkie prawie centra narodu żydowskiego. Dawniej kryzysy odnosiły się do pojedynczych krajów, i zagrożone skupienie ratować się mogło emigracją. Dzisiejsza sytuacja jest chyba skutkiem tego, że żyjemy w okresie dziejów, w którym wszystkie najważniejsze tendencje wywierają jednoczesny swój wpływ na wszystkie narody i kraje. Do tego dodać jeszcze należy, że skutkiem światowego przesilenia gospodarczego i nacjonalistycznej polityki ekonomicznej nie mamy dziś krajów imigracyjnych.

Z wyjątkiem Palestyny niema dziś żadnego kraju dla większej imigracji żydowskiej,

jak o tem przekonać się mogliśmy w ciągu ostatniego roku na przykładzie uchodźców żydowskich z Niemiec.

Następną charakterystyczną cechę dzisiejszego żydowskiego kryzysu odnosi się do naszej własnej konstytucji wewnętrznej. Żydostwo z ghetta miało oręż obronny natury duchowej. My, dziesiejsi Żydzi, odłożyliśmy w okresie emancypacji tę broń, i dlatego też jesteśmy bardziej narażeni na ataki i mniej odporni na bóle.

Doniosłem jest, abyśmy dla samych siebie wyjaśnili najważniejsze powody, które przyczyniły się do nowej fali antysemityzmu i natarcia na naszą egzystencję. Najbliższym tego powodem jest niewątpliwie

światowe przesilenie gospodarcze,

które zwężyło szanse życiowe miljonów ludzi, tak że usiłuje się pozbawić możliwości istnienia tych, którzy są najsłabszymi czyli mniejszości żydowskich. Lecz moment gospodarczy nie jest bynajmniej najważniejszym i z pewnością nie stałby się dla nas tak katastrofalnym, gdyby nie istnienie szeregu zagrażających naszej egzystencyj tendencyj duchowych i politycznych.

Pierwszą z tych tendencyj jest

rosnąca supremacja myśli nacjonalistycznej.

Nie nacjonalizm, lecz zaostrzony nacjonalizm zagraża nam. Jest to tendencja, z której zrodziła się teorja totalnego państwa i która stanowi pogwałcenie zarówno zasad kultury jak i praw moralnych. Coś podobnego przeżyliśmy już w naszych dziejach: były to pretensje na totalność ze strony kościoła, które świat z nakładem tak wielkich ofiar ducha i krwi pokonał poto, by ich miejsce zajęły pretensje państwa na totalność. — Najbardziej zdegenerowanym objawem tych tendencyj jest teorja państwowa Trzeciej Rzeszy. Coprawda, nie każde państwo total ne odbiera nam, Żydom, możność życia. Mamy przed sobą przykład Włoch, gdzie Żydzi nietylko traktowani są jako równouprawnieni obywatele, lecz mają też nadto przyznane prawo do własnego życia. W samej jednak istocie idei totalności leży łatwość, z jaką stotalizowane państwo skłania się ku gnębieniu swych mniejszości, pozwalając sobie na prześladowanie ich brutalnemi środkami. Toteż jest naszym obowiązkiem, wespół z innemi mniejszościami, także duchowemi, zwalczać hipertrofję myśli i unaocznić ludzkości, że naród, język i kultura są walorami wiecznemi i nietykalnemi, gdy tym czasem państwo jest tylko organizacją pody ktowaną względami konieczności, tylko narzędziem technicznem, i że najgorszem jest, gdy taki środek jest podnoszony do stopnia Molocha.

Inną niebezpieczną tendencją jest

supremacja myśli rasowej.

Żydzi, którzy może, bardziej niż każda inna rasa potrafili zachować nasz charakter rasowy, będą z pewnością ostatnimi, którzy negować będą walory czynnika rasowego. — Lecz między uznaniem pozytywnych wartości myśli rasowej a jej wywyższeniem do sto pnia wszechpotężnej zasady, leży przepaść. Najgorsze musi jednak się wyłonić z połączenia obu hipertrofij, myśli totalnego państwa i krańcowo zaostrzonej zasady rasowej

Na tej samej linji leży także popularna dziś tendencja

rozstrzygania zagadnień kulturalnych przy pomocy władzy i środków gwałtu.

Wydaje się, jakby świat stracił wiarę, że droga historycznego rozwoju prowadzi od władzy do ducha. Wydaje się, że świat poczyna tracić cierpliwość i wierzy, że zagadnienia historyczne dają się rozstrzygać przy pomocy środków raptownych i brutalnych. Jesteśmy starym narodem i wiemy, jak krótkowzroczną jest ta wiara.

Walczyły z nami większe konstrukcje przemocy niż dzisiejsza Trzecia Rzesza, a jednak myśmy je przetrwali.

Moglibyśmy dziesiejszym możnowładcom Niemiec powiedzieć, że na prymitywne ich metody spoglądamy nietylko z oburzeniem, lecz również z ironją.

Z uznania tych tendencyj, które są przesłankami wielkiej fali antysemityzmu, wypływają nasze zadania. Są Żydzi, którym gro zi niebezpieczeństwo dania posłuchu nowoczesnym barbarzyńskim teorjom, są to Żydzi naprawdę wierzący, że wydarzenia roku 1933 mają znaczenie globalne i że idee demokracji, liberalizmu, wolności i tolerancji są przeżytkami minionych czasów. My jednak wiemy, że w okresie, gdy o Trzeciej Rzeszy myśleć się będzie jak o

monstrualnym kaprysie dziejów

takie idee jak równość i wolność będą jeszcze miały swą niezmienioną ważność i znaczenie. Z tej świadomości wypływa konkretne nasze stanowisko wobec sytuacji naszej w poszczególnych krajach.

Z licznych sprawozdań

sytuacja w Niemczech

jest aż nadto dobrze znana. Musimy jednak tu oświadczyć, że żadne brutalne prześladowania, nawet podobne do obecnych w Niemczech, nigdy nie zmuszą nas do wdawania się w jakiekolwiek paktowania czy kompromisy.

W dziedzinie naszych żądań w niemieckiej kwestji żydowskiej niema miejsca dla kompromisu, gdyż żądamy minimum, mianowicie równouprawnienia.

Pojęcie równouprawnienia kryje w sobie ten sens, że jest ono bądź pełne, bądź wogóle go niema. Nie chcemy opanować Niemiec, i nigdyśmy ich nie opanowali. Nie chcemy nic ponad równouprawnienie dla Żydów niemieckich jako dla mniejszości. Żaden inny kraj nie walczył po wojnie światowej tyle co kiem postawić żądanie praw mniejszościowych. A jeśli wśród Żydów niemieckich niestety nie znalazła się żadna grupa, któraby wystąpiła w imię tej zasady, to jest to jednak naszem prawem, ba nawet obowiązkiem postawić zadanie praw mniejszościowych dla Żydów niemieckich. Stanowisko przedstawiciela Niemiec na zeszłorocznem Zgromadzeniu Ligi Narodów, które wyrażało się w twierdzeniu, że kwestja Żydów niemieckich nie jest kwestją mniejszościową, jest zbyt niedorzeczne, by je należało odpierać.

W tym związku podkreślić należy coś jeszcze, co chcę podkreślić w pierwszym rzędzie jako sjonista. Nasze żądanie w sprawie Palestyny nie może dla narodu żydowskiego być najlżejszym bodaj pretekstem, aby się wy-

rzec chociażby jednej joty jego żądania równouprawnienia. Najbardziej fałszywem byłoby twierdzenie, jakoby odbudowa Palestyny czyni zbędnem równouprawnienie w krajach djaspory. Z punktu widzenia prawnego, roszczenia nasze do Palestyny są równie słuszne jak nasze żądanie równouprawnienia w krajach djaspory. Z punktu zaś widzenia we wnętrzno-żydowskiego Palestyna wówczas tylko mięć będzie znaczenie i prestiż, jeśli będzie ona wyrazicielką i reprezentantką silnego żydostwa golusowego, jeśli stać będzie z nią silny 16-miljonowy naród żydowski. Palestyna, która będzie miała za sobą zrujnowane i ubogie żydostwo golusowe, będzie tylko małą żydowską wysepką na oceanie arabskim.

Przed rokiem proklamowaliśmy z trybuny naszej konferencji

bojkot hitlerowskich Niemiec

i w dalszym ciągu trzymać się będziemy tego hasła aż do czasu kompletnej restytucji praw Żydów niemieckich. Jeśli rząd niemiecki uważa skutki tego bojkotu, aczkolwiek z umyślną przesadą, za tak dalekosiężne, możemy z tego powodu być tylko zadowoleni, żadne zaś pogróżki odwetu na Żydach niemieckich nie zdołają zmusić nas do ustąpienia. Niewiele jest słów, które wymawiane są w dzisiejszych Niemczech z taką emfazą jak słowa „cześć", „godność" i „samoszanowanie". Panowie z Trzeciej Rzeszy sądzą, że zmonopolizowali te pojęcia dla rasy aryjskiej. Może bojkot nasz pouczy ich, że również semitom nie są obce te uczucia. Jeśli zaś dzisiejsi możnowładcy Niemiec zachowali jeszcze resztki przyzwoitości i szacunku wobec przeciwnika, to nam chyba nie będą mogli mieć za złe bojkot, który jest odruchową odpowiedzią na wypowiedzianą nam walkę. — Nigdy jeszcze nie była tak żywiołową odpowiedź narodu żydowskiego na zadawaną mu krzywdę jak właśnie ten bojkot antyniemiecki. Organizacje żydowskie nie mogą się pogodzić ze sobą co do tego, czy należy oficjalnie bojokt ten proklamować czy też nie. Są to drobne kwestje taktyczne, wszystkie zaś ugrupowania żydowskie i wszyscy przywódcy żydowscy zgodni są co do konieczności bojkotowania Niemiec przez każdego Żyda, i nikt chyba po nas spodziewać się nie będzie abyśmy zaniechali używania tej broni, jak długo walka trwa i jak długo nie zostało spełnione minimum naszych żądań restytucji równouprawnienia żydowskiego w Niemczech.

Obok Niemiec uwagę naszą zaprząta

troska o żydostwo wschodnio-europejskie.

Po wojnie światowej Żydom wschodnio-europejskim poręczone zostało równouprawnienie i prawa mniejszościowe. Musimy jednak niestety stwierdzić, że we wszystkich prawie krajach Europy Wschodniej prawa te zostały zrealizowane tylko w bardzo małej mierze, jeśli wogóle gdziekolwiek zostały zrealizowane. Temniemniej jednak już samo konstytucyjne istnienie tych praw stanowi znaczną podporę prawnego istnienia mas żydowskich w tych krajach, i jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że cały naród żydowski z całą swą energją domagać się będzie utrzymania i ściślejszej realizacji tych praw. Strona polityczna nie jest jednakże najtragiczniejszym aspektem sytuacji Żydów w krajach Europy Wschodniej. Skonstatować możemy, że obecne rządy w tych krajach gotowe są łagodzić gwałtowne tendencje antysemickie i że częściowo zwalczają one nawet antysemickie wykroczenia. Decydującym jest dziś w sytuacji żydostwa wschodnio-europejskiego

moment gospodarczy.

Sytuacja ekonomiczna miljonowych mas żydowskich w tych krajach przedstawia groźny obraz nędzy, i wypada wciąż tylko dziwić się, jakim cudem ludzie ci czysto fizycznie jeszcze mogą istnieć. Większość tego miljonowego skupienia żydowskiego jest dziś pozbawiona wszelkiej bazy egzystencyjnej, a gorzkie określenie żydowskiego luftmensza nigdy jeszcze nie miało tak groźnego znaczenia jak właśnie w naszych czasach. Jesteśmy narodem biednym, a głupie i złośliwe legendy antysemityzmu o tem, że jesteśmy panami bogactw świata, są dla nas przykrem naigrawaniem się z naszej biedy. Oczywiście, winę za tę ciężką sytuację ekonomiczną Żydów wschodnio-europejskich ponosi w pierwszym rzędzie światowy kryzys gospodarczy, nie możemy jednak nie oskarżać za każdym razem większości rządów tych krajów, które nietylko nic nie robią celem dopomożenia ich obywatelom żydowskim, lecz nadto świadomie i systematycznie prowadzą politykę gospodarczą, której skutkiem jest

niszczenie ostatnich gospodarczych placówek skupień żydowskich.

W tej przymusowej sytuacji są do zrobienia dwie rzeczy: **z całą energją kontynuować walkę o lojalne i sprawiedliwe traktowanie Żydów w zakresie gospodarczym, zarazem zaś własnemi środkami organizować szeroką działalność pomocy konstruktywnej.**

Odrębny rozdział stanowi

sytuacja Żydów w Rosji sowieckiej.

Problem żydostwa rosyjskiego staje się donioślejszym z roku na rok i nadeszła chwila, gdy żydostwo światowe musi się tą sprawą poważnie zająć. Problem ten nie ma nic wspólnego z antysemityzmem, ponieważ nikt nie zechce oskarżać rząd sowiecki o tendencje antysemickie. Lecz z drugiej strony rząd ten prowadzi politykę, naskutek której ulega całkowitemu wywłaszczeniu dawny żydowski stan średni i faktycznie **uniemożliwia się jakiekolwiek własne życie żydostwa rosyjskiego. Sjonizm, religja żydowska i język hebrajski podlegają prześladowaniu.**

Wierzymy też, że obecnie, gdy Rosja sowiecka jest w przededniu wstąpienia do Ligi Narodów, uwaga świata skierowana będzie na te zagadnienia. Przy pewnej dobrej woli ze strony rządu sowieckiego z pewnością można będzie znaleźć drogę dla poprawy sytuacji oraz pewien modus vivendi. Jeśli dalej rozwijać się będą wypadki jak dotychczas, już w krótkim czasie nie będziemy chyba mieli żydostwa rosyjskiego, jako części składowej narodu żydowskiego. Jasnem jest, jakaby to musiała być dla nas katastrofa. Należy więc próbować wszystko czynić, aby przedewszystkiem na drodze rokowań z rządem rosyjskim spowodować zmianę tej sytuacji.

W ostatnim roku również

żydostwo austrjackie

stało się przedmiotem naszej troski. W Austrji dały się zauważyć mocne tendencje antysemickie i nie można twierdzić, aby rząd austrjacki wolny był całkowicie od tych tendencyj. Coprawda nowa konstytucja austrjacka gwarantuje równouprawnienie wszystkich obywateli, a więc również Żydów, aczkolwiek z pewnemi trochę niejasnemi klauzulami. Pozatem prawa żydowskie zagwarantowane są klauzulą mniejszościową traktatu pokojowego w St. Germain. Lecz wiemy, że wcale nie rzeba zmieniać konstytucji, aby uczynić życie żydowskie gorzkiem i należy niestety skonstatować, że praktyka administracyjna licznych organów, szczególnie nowego samorządu Wiednia, ujawnia tendencje antysemickie. Wierzymy, że w tej mierze, w jakiej rząd austrjacki zwalcza narodowy socjalizm, zdoła się też uwolnić od tendencyj antysemickich. Opinja żydowska z pewnością gotowa jest poprzeć rząd, który poważnie zwalczać będzie shitleryzowanie Austrji. Lecz rząd austrjacki wówczas jedynie zdoła obudzić sympatję szerokiej opinji, jeśli w kwestji żydowskiej sam nie będzie uprawiał zamaskowanej polityki nazistycznej.

Sytuacja Żydów w krajach zachodnio-europejskich

pod względem duchowym do nich należy też Czechosłowacja — na szczęście jest ustabilizowana, zarówno w krajach demokratycznych Europy Zachodniej, jak i w faszystowskich Włoszech. Traktowanie uchodźców żydowsko-niemieckich w tych krajach i różne manifestacje sympatji z powodu sytuacji Żydów w Niemczech są jasnym punktem tragedji prześladowań żydowskich. Enuncjacja francuskiego ministra spraw zagranicznych, Louis Barthou, o żydowskim kongresie światowym jest nowym symbolem humanitarnego stanowiska, obecnego rządu francuskiego wobec wszystkiego, co dotyczy kwestji żydowskiej.

Ten krótki przegląd sytuacji Żydów w różnych krajach daje nam dosyć plastyczny obraz. Podważenie sytuacji prawnej i politycznej, pauperyzacja gospodarcza, wewnętrzne i duchowe osłabienie po stuleciu asymilacji — oto wizerunek stanu narodu żydowskiego, co do którego podżegacze antysemiccy trąbią na całym świecie, iż zamierza on opanować całą kulę ziemską. W istocie

byt nasz od stuleci nie był bardziej zagrożony, niż obecnie.

Musimy dziś znów walczyć o zabezpieczenie naszego elementarnego uprawnienia, o prawo do egzystencji ekonomicznej i udziału politycznego i duchowego w życiu krajów, z któremi los nasz związał, jakoteż o zachowanie kulturalnej odrębności żydowskiej. Nie jest zaszczytem dla wieku XX-go, iż w tym czasie kontynuować musimy naszą walkę. Lamenty jednak nie pomogą, sami musimy wywalczyć sobie miejsce.

W naszej obecnej sytuacji jest na szczęście **jeden świetlany punkt, jedyna rzecz, która nas ratuje przed zwątpieniem —**

Palestyna.

Lecz Palestyna ze wszystkiemi jej możliwościami nie czyni zbędną walkę o zachowanie naszych pozycyj w golusie. Możemy wygrać tę walkę, jeśli będziemy zjednoczeni. Dążenie do solidarności zjednoczenia ogarnia obecnie wszystkie narody, również te, które są od nas mocniejsze. Dla nas jest to jedyny środek ratunku. Kongres światowy żydowski jest dla nas symbolem i środkiem tej koncentracji naszej energji i ponieważ wierzę w wolę egzystencji naszego narodu, wierzę też w urzeczywistnienie kongresu w najbliższym czasie.

Obecna katastrofa miała również swój wpływ pozytywny. Przywróciła ona żydostwu niezliczoną liczbę Żydów i ponownie obudziła energję naszego narodu. Nikt z nas nie wierzy, że nadeszdł czas upadku, bo jeśli zechcemy, również i ten kryzys przetrwamy i wyjdziemy z niego wzmocnieni.

Bliska przyszłość naszego narodu — nie róbmy sobie żadnych iluzyj — jest smutna. Jeśli jednak okres ten przetrwamy, i nie wątpię w to, wówczas dalsza przyszłość już bodaj ze względu na Palestynę, opromieniona jest bardziej pocieszającemi perspektywami. Naszem zadaniem, zadaniem pokolenia żydowskiego, któremu twardy los nakazuje przebyć obecną godzinę próby, — jest dalej prowadzić naród żydowski ku świetlanej przyszłości.

Prof. JERZY BERNHARD.

Klęska

Dlaczego urządzono plebiscyt w Niemczech? W Hamburgu oświadczył wódz i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler: „Plebiscyt nie jest potrzebny mnie, ale światu, któremu chcę udowodnić, że wódz Rzeszy cieszy się zaufaniem całego narodu niemieckiego."

Jeżeli to miało być celem tej imprezy, to można było oszczędzić olbrzymich kosztów plebiscytu. Nigdy bowiem nie osiągnąłby Hitler tego, aby świat zewnętrzny uwierzył w jego cyfry plebiscytowe. Od czasu krwawego widowiska z 30 czerwca br. i sfałszowania testamentu Hindenburga świat przestał wogóle wierzyć Hitlerowi.

Świat nie wierzy nawet, że cyfry głosów, które padły na plebiscycie, są prawdziwe. — Świat wie, że jeżeli 5 miljonów ludzi odważyło się głosować „nie", to faktyczna opozycja przeciw temu haniebnemu regimowi jest znacznie silniejsza. 19 procent berlińczyków okazało jawnie tę opozycję. Cyfra ta zbliża się już nieco do rzeczywistości, ale daleko nie jest jeszcze samą rzeczywistością.

Dr. Goebbels, skompromitowany ostatnim plebiscytem minister propagandy Trzeciej Rzeszy, zażądał po dyktatorsku, aby nie padł ani jeden głos mniej za Hitlerem, aniżeli w czasie ostatnich plebiscytów. Kiedy naród niemiecki przy poprzednim plebiscycie rzucał swe głosy do urny wyborczej, padło około 2 miljonów głosów „nie". A przytem frekwencja wyborcza była wówczas znacznie wyższa aniżeli teraz. Liczba niezadowolonych wzrosła więcej, aniżeli o 100 procent. Liczba unieważnionych głosów wzrosła jeszcze bardziej. Głosy te zostały rzucone przez tych, którzy nie odważyli się jeszcze otwarcie iść z opozycją. Ostatni przykład będzie działał zachęcająco. Jeszcze kilka aktów wyborczych i plebiscytów, a rząd hitlerowski będzie musiał otwarcie przyznać, że jest niczem innem, jak tylko instytucją teroru uzbrojonej mniejszości. Bania legalności pękła już teraz.

W czasie ogłaszania światu wyników wyborczych przez niemieckie stacje radjowe na dawano również reportaż o pochodzie z pochodniami, urządzonym przez narodowych socjalistów na cześć Reichsführera. W bizantyńskich słowach obrazował speaker jak to Adolf Hitler, zadowolony z powodu przeważającej większości, uzyskanej w plebiscycie, wystąpił na balkon gmachu kanclerskiego. Możliwe, że był naprawdę zadowolony z tego że 80 procent uprawnionych do głosowania Niemców, pod naciskiem szalejącego w kraju teroru z konieczności musiało oddać głosy na niego. Ale czy odważy on się jeszcze raz komenderować narodem do aktów wyborczych lub do „zatwierdzeń"?

Jeżeli jeszcze tym razem odważył się na tego rodzaju eksperyment, to uczynił to w zaufaniu, że fałszowanie wyborów dotychczas tak dobrze się udawało. Sprytny Goebbels wywąchał, jak to okazały jego nadludzkie wysiłki propagandy plebiscytowej, tym razem niebezpieczeństwo. Instynkt nie omylił go. Dr. Goebbels wiedział, że nie będzie można fałszować u góry u komisarza Rzeszy, jeżeli u dołu, w lokalach wyborczych, ludzie ze szturmówek nie spełnią swego obowiązku przy dostarczaniu częściowych rezultatów głosowania. Część tych ludzi ze szturmówek nie chciała tym razem fałszować. — Była to zemsta za Röhma i dlatego nie powiodło się tym razem tak dobrze, jak dotychczas.

Zemsta będzie się ciągnęła dalej. Można rezultaty wyborów naciągać i kręcić dowoli, ale nie da się zaprzeczyć, że malkontenci i krytycy, przeciw którym Adolf Hitler jeszcze w swojej hamburskiej mowie wystąpił z histeryczną wściekłością, zyskali na sile. — Objawy te trzeba zgnieść. Przez biedne Niemcy przejdzie nowa fala teroru. Wyszuka się znowu masę ludzi, którzy zdają się być niewygodni i ostempluje się ich jako winnych. Przecież Führer zapowiedział to już w swej mowie hamburskiej! Kto się przeciwstawi, ten zostanie zgładzony.

„Nauczmy się szanować i czcić Żydów!"

Skonfiskowana mowa kardynała Faulhabera przeciw obłędowi rasowemu

„Presse", centralny organ niemieckich katolików w Słowacji, ogłasza treść ostatniego kazania monachijskiego kardynała Faulhabera, która w Niemczech uległa konfiskacie. Faulhaber powiedział między innemi:

„Kiedy przed kilkoma miesiącami wystąpiłem przeciwko nieludzkiej nienawiści rasowej, okazywanej przez pewną część naszych niemieckich braci, chciano mnie ukamienować. Życie moje znajdowało się w największem niebezpieczeństwie. Nie obawiałem się jednak o siebie, ponieważ to, co czynię, wypływa z mego najczystszego przekonania. Na całym świecie są Żydzi prześladowani. Atoli metody prześladowcze w naszej ojczyźnie stanowią dla nas wstyd i hańbę. Historja uczy nas, że Bóg karał zawsze dotkliwie prześladowców swego wybranego narodu — Żydów. Żaden katolik nie zgadzał się z prześladowaniami Żydów w Niemczech. Kiedy Bóg w dniu 30 czerwca b. r. zesłał karę dla pewnej części przywódców pogromów żydowskich, była to zasłużona kara. (Jak wiadomo, w dniu 30 czerwca b. r. przeprowadził Hitler „czystkę" w szturmówkach, której ofiarą padło wielu wybitnych przywódców hitlerowskich, jak Röhm, Heines i inni. — Przyp. Red. „N. Dz."). Katolicy, bracia, czy nie widzicie, że to była kara Boża?! Nie zapomocą nienawiści i prześladowań wytępi się Żydów. Ten stary i najstarszy naród na świecie cierpiał już bardzo wiele, cierpi i będzie zawsze cierpiał, bo pozostał wierny swojej wielkiej wierze. Bierzmy sobie przykład z Żydów. Nauczmy się ich szanować i czcić, bo dali oni światu naj wspanialszy i najkosztowniejszy dar, — biblję. Uświadamiajcie Waszych braci i powiedzcie im, że nienawiść rasowa jest dzikim i trującym narośleм w naszem życiu. Wytępcie i wyniszczcie z korzeniami straszliwie nieludzki przesąd przeciw wiecznie cierpiącemu narodowi!"

* * *

Wszystkim arcykatolikom w Polsce podajemy to do wiadomości.

KTO GŁOSOWAŁ A KTO NIE!

Jak się dowiaduje jedna z agencyj amerykańskich, b. kronprinz bawarski, jego żona oraz liczni członkowie domu Wittelsbachów nie skorzystali z prawa głosowania podczas plebiscytu. Natomiast zarówno gen. Ludendorff, jak i kardynał Faulhaber oddali swe głosy.

WÓDZ ODWIEDZA OKRĘG STREICHERA

Po jednodniowym pobycie w Norymberdze kanclerz Hitler udał się samolotem na południe Niemiec. Podczas bytności swej w Norymberdze zwiedził kanclerz tereny, przeznaczone na zjazd partyjny. Oprowadzał go tam kierownik okręgu partyjnego Juljusz Streicher, znany wydawca żydożerczego „Stürmera".

PAPEN JUŻ NA URLOPIE

Do Saarbruecken przybył poseł Rzeszy w Wiedniu v. Papen. Zamierza on spędzić 15-dniowy urlop w swej posiadłości Wallerfangen, znajdującej się na terenie Zagłębia Saary.

GALÓWKA I — KPINY

W wykonaniu ustawy o amnestji zwolniono z obozu koncentracyjnego w Kislau w Badenji 25 więźniów politycznych. Zwolnienie to odbyło się uroczyście w obecności szefa tajnej policji Badenji oraz przedstawicieli ministerstwa propagandy. Zwolnionym zwrócono w przemówieniu uwagę na konieczność współpracy ich w dziele budowy Trzeciej Rzeszy!

ROZWIĄZANIE ORGANIZACYJ HARCERSKICH

Badeński minister spraw wewnętrznych rozwiązał organizację harcerską w Badenji, podobne zarządzenia wydane zostały już poprzednio w innych krajach Rzeszy.

CO ZNACZY RASA;

W „Robotniku" czytamy:

Tym, który zabił kanclerza Dollfussa, był nacjonalista niemiecki i hitlerowiec Planetta, skazany następnie na śmierć i już powieszony.

Otóż matką Planetty była Czeszka rodem z Wyszkowa na Morawach. Jej ojciec, a zatem dziadek mordercy, brał udział w walkach ludu czeskiego przeciw prądom germanizacyjnym na Morawach. Gdy stosunki w kraju pogorszyły się, matka Planetty wyemigrowała do Budapesztu, gdzie poznała pewnego Polaka nazwiskiem Planetta, za którego wyszła zamąż.

Z tegoto małżeństwa rodziców słowiańskich, Polaka i Czeszki, urodził się zabójca Dollfussa, zwolennik idei pangermańskiej, który umierał z okrzykiem „Heil Hitler" na ustach.

Czy jest jeszcze kto, ktoby nie wierzył w teorję ras?

Przed doniosłemi zmianami w ubezpieczeniach społecznych

Min. Op. Społ. zajęło się projektem ustanowienia lekarzy domowych przez Ubezpieczalnie, co przewidziane zostało przez przepisy ustawy scaleniowej.

Projektowane jest powołanie do życia instytucji tak zwanych lekarzy okręgowych, którym podlegałyby pewne dzielnice. Lekarze prócz nadzoru lekarskiego nad ubezpieczonym, przeprowadzaliby również inspekcje sanitarne mieszkań ubezpieczonych.

Krążą pogłoski, że zapowiedziana reforma ubezpieczeń społecznych pójdzie w tym kierunku, że od przymusu ubezpieczenia będą zwolnieni pracownicy umysłowi zarabiający ponad 500 zł miesięcznie.

Istnieją podobno tendencje, aby granicę tę obniżyć do 300 złotych.

Ma być też zwolniona od przymusu ubezpieczenia służba domowa.

W obliczu Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Nasza ankieta o ogólnym sjoniźmie

Smutny bilans

Założeniem, z którego wyszedł stamsjonizm była zasada, że sjonizm którego zadaniem jest odrodzenie całego narodu nie może zawierać w sobie czynników prowadzących w istocie swej do dyferencjacji całości, lecz całą swą energję winien skoncentrować w kierunku urzeczywistnienia swego kardynalnego celu — odbudowy narodu i kraju. — Przyjmując z żalem do wiadomości fakt istnienia odrębnych frakcyj, postanowili stamsjoniści pozostać nadal wierni swojej idei i być sjonistami „bez zastrzeżeń". Gdy uznamy pojęcie sjonizmu jako „Państwa Żydowskiego w drodze", chcieli stamsjoniści być dobrymi obywatelami tego „Państwa", nie należąc do żadnych partyj politycznych, spo łecznych i religijnych. Hasłem ich była bezpartyjność. W tej chwili jednak, gdy przystąpili do stworzenia organizacji, popełnili pewną nielogiczność, gdyż głosząc hasło jedności organizacji sjonistycznej przez stworzenie nowego partykularza w jej łonie rozszerzali ten proces dyferencjacji zamiast go ograniczyć. Lecz ten fakt stworzenia organizacji stamsjonistycznej mimo swej formalnej nielogiczności, nie był zasadniczym błędem, gdyż dał się on wkońcu usprawiedliwić koniecznością praktyczną. Do walki bowiem o jakieś postulaty polityczne jest potrzebny instrument polityczny, a tym w pierwszym rzędzie jest organizacja.

Zasadniczy jednakowoż i główny błąd, — który tworząca się organizacja stamsjonistyczna popełniła, ujawnił się w chwili, gdy przystąpiła do skrystalizowania swego programu. Wbrew może intencjom i woli organizatora tego ruchu enuncjacje i poczynania tej młodej organizacji przybrały taki charakter, że ustalił się (słusznie czy niesłusznie) pogląd, że stamsjonizm jest ruchem sjonistycznego drobnomieszczaństwa. A przyczyniła się do tego poglądu zbyt ruchliwa akcja, którą nie którzy przywódcy tej organizacji rozpętali w obronie tzw. „średniego stanu", tego „kopciuszka upośledzonego na rzecz wybujałych interesów klasy robotniczej". „Stan średni" nie jest u nas pojęciem ekonomicznem, lecz raczej psychologicznem. Łączy on w sobie tych wszystkich, których ideałem jest pewna niezależność gospodarcza, chociażby miała się ona wyrazić w handlu wodą sodową. Stając z całą energją i w pierwszym rzędzie w obronie tego „stanu" organizacja ogólnosjonistyczna mimo woli zidentyfikowała się z tą warstwą, i stała się stronnictwem polity cznem na równi z innemi frakcjami i grupami w sjonizmie. W tym momencie straciła ona cały istotny sens dla jakiego powstała, gdyż będąc sama stroną we walce frakcyjnej nie mogła odtąd wystąpić jako ten czynnik ponadpartyjny, nawołujący do łączenia się w imię ideału całości organizacji sjonistycznej. Po tym grzechu pierworodnym nastąpił cały szereg innych. I tak przystąpiła przeważna większość organizacji do maksymalistycznego programu Żabotyńskiego, w szczególności zaś poparła jego bezwzględną krytykę stosunku Egzekutywy do mandatarjusza. Wynikiem tego było obalenie Weizmanna, którego Egzekutywa była ostatnią Egzekutywą stamsjonistyczną i do którego upadku nowopowstała organizacja stamsjonistyczna (tzw. grupa B.) walnie się przyczyniła.

To też było powodem, że już w zaraniu tego ruchu powstał pewnego rodzaju dziwoląg — organizacja jako zlep dwu zwalczających się grup. Trzecim zasadniczym błędem było, że sądzono, iż można stworzyć jednolitą organizację stamsjonistyczną usiłując uzgodnić wspólny program przez przywódców po szczególnych grup stamsjonistycznych. Zamiast zwrócić się do szerokich warstw ogólno sjońskich w szczególności zaś do młodzieży, złączenia ich pod hasłem prymatu organizacji sjonistycznej, walki z frakcyjnymi likwidatorami naszego ruchu, obrony dyscypliny organizacyjnej, zamiast propagandy poprostu patrjotyzmu sjonistycznego wśród ogółu stamsjonistycznego, sądzono, że uda się drogą perswazji i przemawiania do sumienia sjonistycznego zmusić przywódców do podporządkowania swoich ambicyjek pod hasło solidarności stamsjonistycznej. — I wkrótce okazały się wyniki. Nie skończyło się bowiem na walce grup A i B, gdyż w łonie grupy większościowej rozpoczęły się tarcia i zgrzyty. Te smutne refleksje powstają gdy przeglądamy bilans dotychczasowej działalności organizacji stamsjonistycznej i żal się budzi na myśl, że ta ofiarna i pełna najlepszych intencyj praca dra Schwarzbarta do takich doprowadziła wyników.

Lecz mimo wszystko zdajemy sobie sprawę, że istnienie stamsjonizmu w chwili obecnej jest dla ruchu sjonistycznego wprost nieodzowne. Jest to jedyny czynnik, który byłby zdolny do skierowania rozpętanych sił centryfugalnych spowrotem do właściwego jedynego celu, do pracy dla ideału sjonistycznego. Lecz działalność stamsjonizmu może być twórczą i skuteczną tylko pod następującymi warunkami: 1) Stamsjonizm nie będzie więcej rzecznikiem interesów gospodarczych, religijnych czy polityczych jakiejkolwiek grupy w Żydostwie czy sjoniźmie, lecz działalność swoją skoncentruje właśnie w kierunku łagodzenia i pacyfikowania powstałych i tworzących się antagonizmów. 2) Przy powstaniu problemów natury politycznej mogą rzecz jasna i stamsjoniści zająć swoje stanowisko, nie wolno im jednak dopuścić do rozognienia sprawy i robienia z niej casus belli, a zwłaszcza używania tych rozbieżności jako broni do bezwzględnego zwalczania Egzekutywy. 3) Przy krytycznem ustosunkowaniu się do każdej Egzekutywy należy niezłomnie stać przy zasadzie, że jest ona niejako rządem i bez względu na to, czy powstała ona drogą koalicji, czy też jako emanacja jednego ugrupowania winna być jako rząd respektowana. Za rządów partji robotniczej w Anglji konserwatyści nie ogłosili bojkotu podatków, a gdy władzę objęli torysi, z renegatem Mac Donaldem na czele, Labour Party nie wystąpiła z londyńskiego Waad Haleumi. My musimy stać na straży, by tego rodzaju eskapady więcej się nie powtarzały i łącznie z Egzekutywą winnismy żądać bezwzględnego traktowania tego rodzaju „zdrady stanu". 4) Należy zrezygnować z jakiegokolwiek specjalnego programu stamsjonistycznego. Naszym progra mem jest program bazylejski. A jeśli koniecznym jest jakiś dodatek aktualny w chwili obecnej, proponowałbym jedyny punkt: Zadaniem stamsjonizmu jest utrzymanie i skon solidowanie organizacji sjonistycznej.

Dr. O. HERSCHDÖRFER.

Z. Segałowicz 30)

„Jutro przyjeżdża mój mąż"

ROZDZIAŁ XIX.

JASNE, SPOKOJNE DNIE...

Stefi dobrze zapamiętała drogę, wiodącą do słodkiej kryjówki — białej chatki. Wykradała się niepostrzeżenie z pensjonatu i biegła do swego ukochanego. Czasem któryś z gości zauważył, że Stefi znika często i na długo, wtedy pozostali tłomaczyli mu, że ta pani Stefi ma takie swoje wybryki. Lubi ona samotność i dopóki jej mąż nie przyjedzie — będzie błądziła sama po górach i lasach, ta wierna żonka.

A jej mąż jest wciąż bardzo zajęty swemi sprawami. Być może, że przyjedzie on wkrótce, ale może się zdarzyć, że będzie mógł się zjawić dopiero w końcu lata. Stefi napisała mu chytrze, że jeśli interesy wymagają, może on nie przyjeżdżać onrazie. Ona wybacza mu to i czeka cierpliwie. „Przecież to wszystko dla naszej szczęśliwej przyszłości, drogi Abraszo"... A Abraszy spadł ciężar z serca, gdy otrzymał spokojny list od żony. „To dobrze, że rozumiesz, Stefi jaka jest sytuacja. Jesteś mądra i kocham cię zato..." Stefi uśmiechała się, czytając listy pewnego siebie i nieprzeczuwającego nic męża. A więc można oszukiwać i okłamywać kogoś i tamten nie podejrzewa niczego. Błogosławione kłamstwo i obłuda. Gdyby nie one, nie mogłaby żyć, nie mogłaby chodzić codziennie do białej chatki.

Oto stąpa sobie młoda i ładna samotna kobieta po szlakach górskich. Idzie powoli, jak człowiek, który wyszedł na przechadzkę. Przysłuchuje się dźwiękom śpiewu ptaszęcego, zrywa dojrzałe poziomki i niebieskawe dzwoneczki leśne. Przechodzący rzadko ludzie myślą „taka ładna, młoda kobieta a spaceruje samotnie po górach, zbierając kwiaty..." i zdziwieni mijają Stefi. Tak to niewinnie wyglądają jej spacery w kierunku białej chaty. Droga biała chatka! Nikomu nie wpadłoby na myśl, że uboga izba chłopska stała się ukrytem gniazdkiem dwojga zakochanych ludzi. Stefi lubiła tę chatkę, otaczającą ją głuchą ciszę. Zaprzyjaźniła się z dziećmi chłopa, przynosiła im słodycze, pieściła je, głaskała po lnianych główkach.

Cisza jest tak głęboka, że nie chce się poprostu wierzyć, iż tu niedaleko istnieje gwarne i hałaśliwe miasteczko.

Stefi weszła do izby. Nella nie było. Na stole leżała karteczka. Nell pisał, że musi załatwić co w Jaremczu i wróci za godzinę. W pierwszej chwili Stefi przelękła się. Jest sama w tym domu, pustym domu. Gospodarz z żoną i dziećmi pracuje w polu. Duży biały pies jest jedynem żywem stworzeniem w domu. Psisko uwiązane na łańcuchu drzemie leniwie, wszystko dookoła pogrążone jest w leniwej drzemce. Sennie chwieją się gałęzie drzew, ciężki, senny upał i zmęczenie unoszą się w powietrzu. Senność otoczenia udziela się Stefi. Pada ona na łóżko Nella. Spogląda w okno, na jasny błękit nieba i zieleń lasu. Stefi zapada w sen.

Wpierwszej chwili po przebudzeniu nie mogła się Stefi zorjentować gdzie jest. Przy stole siedział piszący jakiś mężczyzna. Stefi oprzytomniała.

— Nell!

Zerwał się z miejsca i podbiegł do łóżka.

— Nie śpisz już? Nie chciałem cię budzić.

— Ależ człowieku, która godzina? Co będzie z moim obiadem, co powiedzą w pensjonacie! Co oni sobie o mnie pomyślą!

Było już tak późno, że aby zdążyć na obiad, powinna Stefi biec prędko

— Takie już jest życie. Nie można być szczerym, trzeba zawsze nosić maskę obłudy i kłamstwa. Przyjdę zaraz do pensjonatu, siądę przy stole, a mili sąsiedzi zaczną mnie wypytywać. „Gdzie pani była? W lesie? Kwiatki pani zbierała? I będę musiała odpowiadać im na te pytania. Dzięki tobie, Nell nauczyłam się tak sprytnie kłamać. Nie wiedziałam nawet, że mam taki talent w tym kierunku. Ludzie wierzą mi wciąż...

Wyszli oboje z chaty. Nell odprowadzał Stefi.

— Przyjdziesz później?

— Naturalnie, przecież tak krótko byliśmy dziś z sobą. Tyś odszedł, a ja spałam. Tak pysznie spałam, jak jeszcze nigdy. Ale jest już późno, Nell. Wracaj do domu ja pobiegnę.

Stał chwilę, patrząc za nią. Stefi oglądała się i machała mu ręką. Po chwili oddaliła się, stracił ją z oczu.

Gdy Stefi weszła na dużą werandę pensjonatu, wszyscy zajęci byli już jedzeniem obiadu. Dźwięczały łyżki i widelce, słychać było śmiechy i krzyki. Na widok Stefi jeden z gości krzyknął:

— Pani Stefi, mąż pani przyjechał!

To był tylko żart, lecz Stefi poczuła, że nogi uginają się pod nią. Obejrzała się na innych, szukając w ich twarzach potwierdzenia tych słów, przeżyła niewypowiedzianą mękę w ciągu kilku sekund, zanim przekonała się, że to nieprawda, że Abrasza nie przyjechał. Uczuła wielką radość. „Abrasza nie przyjechał!!" przestraszone serce tłukło się w piersi, lecz Stefa była już spokojna i powtarzała pocichu „nie przyjechał, nie przyjechał..."

Stefi siadła przy stole. Po chwili zapomniano o niej... Cóż tam znaczy taka naiwna i wierna kobietka, kogo ona obchodzi. Jest niECiekawa niezajmująca. Co to za człowiek, o którym nie można wcale poplotkować! Są w Jaremczu inne kobiety, flirtujące, rozbawione, zdradzające swoich mężów, to są prawdziwe kobiety o nich jest przyjemniej co gadać. (C. d. n.).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Właściciele autobusów proszą rząd o... pozwolenie na obniżkę cen

W dniu 19 bm. zakończyły się w Warszawie obrady III-go kongresu przedsiębiorstw samochodowej komunikacji osobowej i towarowej w Polsce.

Wobec niezwykle ciężkiego położenia właścicieli autobusów obrady kongresu trwały bardzo długo, były nader ożywione i skończyły się uchwaleniem szeregu ciekawych uchwał i wniosków.

A więc przedewszystkiem kongres zalecił związkowi dołożenie jaknajwiększych starań w pracy nad scaleniem przedsiębiorstw, a szczególnie nad usunięciem konkurencji na poszczególnych linjach.

Biorąc pod uwagę ciężki stan przedsiębiorstw samochodowych, kongres uchwalił wystąpić do władz — o obniżenie o 50 proc. opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego od zarobkowych pojazdów mechanicznych, co umożliwiłoby konkurencję z coraz bardziej rozwijającym się przywozem końmi.

Postulatem kongresu pod adresem władz jest też ustawowa reglamentacja przewozu konnego poza obrębem jednej gminy przez zastosowanie rejestracji i pociągnięcie do opłat na fundusz drogowy.

Kongres uchwalił też wniosek do władz o uniemożliwienie przewozów autem prywatnem, niepososzącem ciężarów wykupienia koncesji.

Postanowiono też czynić wysiłki w kierunku uzyskania rewizji podatku przemysłowego celem całkowitego jego zniesienia z uwagi na specjalny charakter przedsiębiorstw autobusowych, lub obniżki przez odliczenie od dochodów brutto kosztów amortyzacyjnych. W sprawie koncesyj uchwalono prosić władze o wydawanie koncesyj z terminem nie krótszym jak 8 lat, co pozwoli na racjonalny plan eksploatacji i zagwarantuje amortyzację w odpowiednim czasie.

Wskazano też na potrzebę wprowadzenia pewnej elastyczności w koncesjonowanych rozkładach jazdy, konieczność ustawowego załatwienia sprawy dworców autobusowych itd.

Wyrażono również życzenie, aby przedsiębiorcy nie byli zmuszeni do zabierania wyższych opłat za pasażerów niż dotychczas, w ten sposób bowiem tworzy się rozbieżność w stosunku do ogólno- krajowej tendencji zniżki cen. Na prezesa związku wybrano p. Stanisława Kierszysa, prezesa Stowarzyszenia właścicieli przedsiębiorstw samochodowych w województwie lubelskiem.

Rozporządzenie wykonawcze do prawa celnego

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1933 r. o prawie celnem ustaliło dla wejścia w życie nowych przepisów celnych termin jednoroczny od momentu ogłoszenia tych przepisów. Ponieważ wspomniane rozporządzenie z mocą ustawy zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw dn. 29 października 1933 r., przeto przepisy nowego skodyfikowanego prawa celnego wchodzą w życie z dniem 30 października br.

Do tego prawa celnego przygotowało Ministerstwo Skarbu rozporządzenia wykonawcze, niezmiernie szczegółowe i obszerne, ujęte w ramy 236 paragrafów. Cały materjał podzielony został na 9 części. W części I mowa jest o granicy polskiego obszaru celnego, wolnych obszarach celnych, granicznym pasie celnym oraz o urzędach celnych i ich zakresie działania. Dział II traktuje o pobieraniu ceł, dział III o zwolnieniu od należności celnych i o ulgach celnych. Dział IV reguluje ruch osobowy i towarowy przez granicę celną, ograniczenie obrotu towarowego z zagranicą, dostawianie towarów do urzędów celnych oraz sprawę statystyki celnej. Dział V, bardzo obszerny, normuje postępowanie celne, dział VI — sprawę uiszczania należności celnych i odpowiedzialności za niedobory celne. Dział VII obejmuje kwestje sprzedaży towarów i przetargów, dział VIII sprawę zażaleń i przywrócenia terminów, dział IX wreszcie zawiera przepisy końcowe.

Prace nad uzgodnieniem międzyministerjalnem tego projektu prowadzone są w tempie przyspieszonem, chodzi bowiem o ogłoszenie rozporządzenia w Dzienniku Ustaw w ciągu miesiąca września, aby ono weszło w życie razem z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie celnem.

Informacje o płatnikach podatków

Na podstawie nowej ordynacji podatkowej wszelkie instytucje samorządowe, bankowe, oszczędnościowe itd. mają na żądanie władz skarbowych dostarczać informacyj o stanie majątkowym i o dochodach poszczególnych płatników.

Nowe rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, które ma się ukazać w najbliższym czasie przewiduje, że określenie „samorządowe“ oznacza zarówno instytucje samorządu terytorjalnego jak i gospodarczego. Zatem zarówno izby przemysłowo- handlowe jak i izby rzemieślnicze miałyby obowiązek dostarczania informacyj o poszczególnych firmach.

Taki stan rzeczy stwarzałby pod wieloma względami sytuację dla wspomnianych organizacyj samorządu gospodarczego niepożądaną. Toteż izby przemysłowo- handlowe wystąpiły obecnie do ministra skarbu z prośbą o wyjęcie ich z pod działania wspomnianego artykułu ustawy o ordynacji podatkowej.

Opinjowanie ustaw przez organizacje gospodarcze

Na mocy ustalonych przepisów ustawy opracowane przez ministerstwa przesyłane są do organizacyj fachowych w celu zaopinjowania. Takie posunięcie jest celowe, gdyż w ten sposób wydanie ustawy nie opiera się wyłącznie na zdaniu czynnika biurokratycznego, ale posiada za sobą opinję kół zainteresowanych.

Ostatnio daje się zauważyć, że niektóre ministerstwa, przesyłając projekty ustaw do zaopinjowania wyznaczają tak krótki termin na opracowanie i omówienie projektu, że z tego powodu opinjowanie traci wszelką wartość i kończy się na zwykłej formalności. Traci na tem następnie treść i redakcja ustaw, których konieczność nowelizacji często wyłania się szybko po ich ogłoszeniu. W tej sprawie złożony będzie obszerny memorjał do Rady Ministrów.

Nakazy płatnicze nie mogą być przesyłane łącznie z upomnieniami

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęły liczne skargi na organa gminne w sprawie przesyłania nakazów płatniczych łącznie z upomnieniami.

W związku z temi skargami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym zakazuje przetrzymywania nakazów płatniczych i przesyłania ich następnie płatnikom łącznie z upomnieniami. Nakazy płatnicze mają być doręczane oddzielnie płatnikom, a upomnienia kierowane w terminie ustawowym, gdy płatnik podatku nie uiści.

Jak wiadomo, za upomnienia pobierane są oddzielne opłaty.

Ulgi w prowadzeniu księgowości

Jak się dowiadujemy, min. skarbu przychyliło się do niektórych dezyderatów związku Izb m. in. jeśli chodzi o ustalenie zasad księgowości, zniesienia obowiązku ujawnienia w księgach nazwisk dostawców i odbiorców, przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów za gotówkę, uwidacznienia w osnowie protokułu nazwisk osób, składających zeznania, wzywania do osobistego stawiennictwa, które winno zachodzić tylko wówczas, jeżeli wyjaśnienia pisemne nie usuną wątpliwości władzy, oraz pojęcia nierzetelności ksiąg, przez które należy rozumieć zawinione działanie płatnika, celem uszczuplenia należności podatkowej.

Pozostałe dezyderaty Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrzone będą przez min. skarbu w najbliższym czasie.

Zjazd Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych

We Lwowie odbędzie się w okresie Targów Wschodnich tj. 4 i 5 września zjazd Związku Izb Przemysłowo Handlowych. Na zebraniu zdane będzie sprawozdanie Izb z osiągniętych przez nie wyników ankiety o ubezpieczeniu społecznem. Materjały zostaną przez każdą izbę rozesłane pozostałym Izbom po zebraniu Międzyizbowej Komisji Polityki Socjalnej w dn. 24 bm. Następnie rozpatrywane będą: projekt noweli do ustawy karno- skarbowej, projekt ustawy o ustaleniu polskich Norm Prawnych, ujednostajnienie regulaminów sądów polubownych poszczególnych Izb, projekt rozporządzenia o oznaczaniu wytwórczości polskiej, rejestrowanie umów o naukę z uczniami przemysłowymi przez Izby przemysłowo-handlowe, udział Polski w Światowej Wystawie w Brukseli w 1935 r., obniżenie opłat za badanie artykułów żywności i przedmiotów użytku, sprawa podziału dodatków do świadectw przemysłowych między izby przemysłowo handlowe i izby rzemieślnicze, sprawa eliminowania czynnika prywatnego przy oddawaniu w dzierżawę przedsiębiorstw komunalnych, sprawa sposobu ustalania przez Izby zwyczajów handlowych, sprawa zaliczenia elektromonterstwa do rzemiosł, sprawa konkurencji straży pożarnych z przemysłem kominiarskim i sprawy bieżące.

Wybory do Izb Przemysłowo-Handlowych

W dn. 31-ym grudnia br. kończą się kadencje wszystkich izb przemysłowo- handlowych. W związku z tem Min. Przemysłu i Handlu zawiadomiło prezyują izb przemysłowo- handlowych, że zarządzenie o nowych wyborach ukaże się ok. 1-go września. Niezwłocznie po wydaniu zarządzenia ukonstytuują się komisje, które przystąpią do prac organizacyjnych, jak sporządzanie list wyborczych itp.

Należy zaznaczyć, że wybory do izb odbędą się na podstawie nowych ujednoliconych regulaminów, przewidujących proporcjonalność wyborów we wszystkich izbach, grupach i kategorjach wyborców.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 73 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 bm., zawierający treść następującą:

KONWENCJA:

Poz. 695 — między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunji, dotycząca wydawania przestępców i pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisana w Bukareszcie, w dniu 26 marca 1930 r.

Poz. 696 — Oświadczenie rządowe z dnia 30 lipca 1934 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunji, dotyczącej wydawania przestępców i pomocy prawnej w sprawach karnych.

PROWIZORYCZNE POROZUMIENIE HANDLOWE:

Poz. 697 — między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką z dnia 6 października 1933 r.

POROZUMIENIE:

Poz. 698 — między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w formie wymiany not z dnia 30 listopada i 13 grudnia 1933 r. w sprawie przedłużenia prowizorycznego porozumienia handlowego z dnia 6 października 1933 r.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Rozmowy we Florencji

Książę Starhemberg pojechał do Włoch, aby przygotować wizytę kanclerza austrjackiego Schuschnigga. Po co pojechał kanclerz Schuschnigg do Włoch? Prawdopodobnie po to, aby przygotować oczekiwaną wizytę ministra spraw zagranicznych Francji Louis Barthou w Rzymie w dniu 10 października br.

Wizyta kanclerza Schuschnigga we Włoszech zasłonięta jest mgłą tajemniczości. Odseparowani mgłą kadzideł, palonych na cześć następcy dra Dollfussa, gubią się koła polityczne Europy w domysłach na temat znaczenia wizyty Schuschnigga. W wywiadzie udzielonym przez Schuschnigga dziennikowi włoskiemu „Giornale d'Italia" powiedział Schuschnigg dużo i — nic nie powiedział. Padło kilka zdawkowych słów grzeczności dyplomatycznej dla pięknego kraju włoskiego, dla „wspaniałej osobistości Mussoliniego" i zapewnień o wiecznej, jak świat, miłości austrjacko-włoskiej. O restauracji dynastji habsburskiej, broń Boże, nie mówiono. Mussolini załatwił to bezpośrednio z arcyksięciem Ottonem w sposób, dający dużo nadziei zarówno zwolennikom monarchji, jak i jej przeciwnikom. Nie pochwalił i nie potępił. Temperatura letniej wody.

Zresztą sprawa ewentualnej restauracji dynastji habsburskiej w Austrji nie jest rzeczą łatwą. Powrót Habsburgów na tron bez porozumienia się z Małą Ententą i z Francją oznaczałby wojnę. Rządy wszystkich państw sukcesyjnych b. monarchji wypowiadają się zdecydowanie przeciw powrotowi Habsburgów na tron. Francja nie zdaje się również zbyt entuzjastycznie odnosić do tego projektu. Ale z drugiej strony w kołach politycznych Europy zdobywa sobie popularność teza, że jedną z najlepszych form uniemożliwienia Anschlussu byłby powrót Habsburgów do Austrji. Bo Anschluss — to także wojna. Jak więc tu wybrać?

Nad tem właśnie zastanawiali się włoscy i austrjaccy mężowie stanu we Florencji. Książę Starhemberg pojechał do Włoch podobno formalnie dla przestudjowania form milicji faszystowskiej, którą chciałby także w Austrji urządzić. Przy tej sposobności chciałby także widocznie uzyskać pomoc finansową Włoch dla Heimwehry. A może, — jak twierdzi „Temps" — chciał zapowiedzieć także Mussoliniemu wprowadzenie korporacyj w Austrji według faszystowskiego wzoru. Nikt nie wie dokładnie, nad czem radził Starhemberg z Mussolinim. Musieli jednak przecież dojść do jakichś rezultatów, skoro wizyta Schuschnigga nastąpiła tak szybko po wizycie Starhemberga.

Jednym z głównych tematów rozmów Schuschnigga z Mussolinim była niewątpliwie kwestja samodzielności Austrji. W tej chwili na samodzielność tę dybią tylko Niemcy. Hitler nie wyrzekł się jeszcze Anschlussu. W ostatnim swym wywiadzie w „Daily Mail" stanął znów na stanowisku, że „nie może Austrji przeszkodzić w jej staraniach o przywrócenie swego dawnego połączenia z Niemcami". O kwestję Anschlussu rozbiła się w zupełności przyjaźń włosko-niemiecka. Dysonans włosko-niemiecki zbliżył Francję do Włoch. Barthou, którego wizyta jest oczekiwana w Rzymie około 10 października br. będzie miał dobry grunt w Rzymie. W ten sposób Austrja odegrałaby nolens volens rolę pośrednika w zbliżeniu francusko-włoskiem. Bardzo prawdopodobnem jest także, że zbliżenie to obejmie także i Anglję, Bułgarję, Polskę i Małą Ententę, nie mówiąc już o Węgrzech, które są przecież uczestnikiem trójprzymierza włosko-austrjacko-węgierskiego.

Ambicja Mussoliniego o uczynienie z Rzymu centrum polityki europejskiej spełnia się. Oczy całej Europy zwrócone są w tej chwili na Włochy via Austrja.

W jaki sposób zapewni Mussolini niepodległość Austrji? Była mowa o sojuszu wojskowym włosko-austrjackim. Pogłoski te zdementowano. Słusznie. W rzeczywistości istnieje bowiem coś więcej, aniżeli sojusz wojskowy włosko-austrjacki. Włochy są nietyle sojusznikiem ile protektorem Austrji. Sojusz wojskowy polega na wzajemnem udzielaniu sobie pomocy wojskowej. O tem, kiedy Austrji jest potrzebna pomoc, wie Mussolini lepiej, aniżeli sama Austrja. Okazało się to dobitnie w dniu 25 lipca br., po zamachu hitlerowskim na kanclerza Dollfussa, kiedy Mussolini skoncentrował 50 tysięcy wojska na pograniczu włosko-austrjackiem. Mussolini bowiem może bez konieczności zawierania specjalnego sojuszu wojskowego z Austrją ingerować, albo nawet grozić ingerencją w wypadku jakiegokolwiek naruszenia niepodległości Austrji. Z drugiej zaś strony nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, aby dla Mussoliniego pomoc wojskowa maleńkiej Austrji miała choć w przybliżeniu takie znaczenie, co pomoc Włoch. A po co drażnić Europę jeszcze jednym sojuszem wojskowym i tak bezwartościowym.

W języku oficjalnym nazywa się, że wizyta Schuschnigga w Florencji ma na celu kontynuowanie rozmów gospodarczych, zapoczątkowanych w Strezie. W rozmowy te były także, jak wiadomo, wciągnięte Węgry. Wartość tych rozmów gospodarczych jest przedewszystkiem polityczna. Dlatego otaczanie rozmów Schuschnigga z Mussolinim parawanem gospodarczym wskazuje na to, że za parawanem tym rozgrywają się rzeczy o bardzo wielkiej doniosłości dla Europy.

Jot.

NA MARGINESIE.

Prawda o polityce żydowskiej!

„Czas" zamieścił we wczorajszym numerze artykuł wstępny p. t. „Parę słów prawdy o polityce żydowskiej". Chwali się autorowi artykułu, że zasadnicze zwalcza antysemityzm i odżegnywujo się od tendencyj antysemickich w społeczeństwie polskiem. Wysuwa atoli przy tej sposobności pretensje, które są conajmniej niesłuszne i nieuzasadnione. Autor pisze bowiem: „Dla zachowania jednak absolutnie negatywnego stanowiska wobec antysemityzmu jedna rzecz jest niezbędna, a mianowicie nie branie nigdy do ręki „Naszego Przeglądu". Przedewszystkiem pragniemy zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Jeśli autor chce znać prawdę o polityce żydowskiej, to „Nasz Przegląd" nie jest absolutnie wyłącznem, autorytatywnem źródłem do poznania tej prawdy. Jest to organ ogólno-żydowski, nie reprezentujący i nie mający pretensji do reprezentowania jakiegokolwiek żydowskiego obozu politycznego w Polsce, ani też żydowskiej myśli politycznej. Wszelkie więc wysnuwanie wniosków co do polityki żydowskiej wyłącznie na podstawie ocen i relacyj „Naszego Przeglądu" jest niewłaściwe.

Ale i zarzuty stawiane temu pismu, które autor identyfikuje z polityką żydowską, nie wytrzymują absolutnie krytyki. Jeśli autor sądzi, że histerją jest ciągłe odwoływanie się do policji w czasie ekscesów antyżydowskich, to ostatecznie możemy mu wierzyć, nigdy bowiem napewno nie odczuł na sobie ekscesów antyżydowskich. Istnieje atoli stara prawda, że ten kogo biją — krzyczy, nie zastanawiając się nad doborem odpowiednich słów. Bity reaguje przedewszystkiem krzykiem i podnoszeniem gwałtu bez względu na to, czy jest to dla kogoś przyjemne czy nie. A wysuwanie zarzutu z tego tytułu jest trochę osobliwe. Nie ulega wątpliwości, że ten czy ów publicysta może popełniać tu i ówdzie przesadę, czy zgoła nawet nietakt, ale z tej przyczyny nie można jeszcze potępiać polityki żydowskiej. Przeciwko jednemu zarzutowi musimy się przytem jaknajwyraźniej zastrzec. Autor artykułu ma za złe Żydom, że wtrącają się do spraw dotyczących ugrupowań polskich. Nie wiadomo, co autor ma na myśli, pisząc, o „wtrącaniu się", ale jedno należy wyjaśnić: Żydzi są równouprawnionymi obywatelami i mają pełne prawo swobodnej oceny działalności ugrupowań polskich i zajmowania stanowiska wobec ich taktyki. Można twierdzić, że nasza ocena jest błędna, że jest zła, można zarzucić nam, że stanowisko zajęte w jakiejś sprawie jest nieodpowiednie czy niewłaściwe, ale nie można w żadnym razie odmówić nam prawa zabierania głosu w sprawach ogólno-państwowych. Jesteśmy Żydami, ale jesteśmy także równouprawnionymi obywatelami państwa i każda dziedzina życia tego państwa interesuje nas. Jeśli zaś nasi obrońcy i przychylnie nam usposobieni publicyści polscy radzą nam nie wtrącać się w te rzekomo nienasze sprawy, to za taki filosemityzm — dziękujemy.

(r).

Co słychać na świecie?

JASKRAWA MANIFESTACJA PRZYJAŹNI TURECKO- SOWIECKIEJ

Na posiedzeniu kongresu lingwistycznego w Stambule jeden z profesorów uniwersytetu tureckiego, mówiąc na temat języków rosyjskiego i tureckiego, wystąpił z deklaracją wrogą względem Związku Sowieckiego. Obecny na posiedzeniu Kemal Pasza na znak protestu przeciwko deklaracji profesora opuścił natychmiast salę obrad Mówca zmuszony został do cofnięcia swej deklaracji i został natychmiast usunięty ze stanowiska profesora uniwersytetu, oraz pozbawiony prawa udziału w obradach kongresu.

PRZED NOWĄ WOJENKĄ W POŁUDNIOWEJ AMERYCE?

Donoszą z Santiago do Chile, że spowodu kampanji prasy urugwajskiej przeciwko Chile, stosunki dyplomatyczne obu państw są zaostrzone. Poseł chilijski w Assumpcion został odwołany, a archiwum poselstwa oddane pod opiekę jednego urzędnika bez żadnej reprezentacji dyplomatycznej.

ZAKNEBLOWANIE PRASY W KOWNIE

Komendant wojenny w Kownie wydał rozporządzenie, zaostrzające znacznie przepisy prasowe. Według tego rozporządzenia, zamieszczanie w prasie artykułów, lub rycin, mogących szkodzić interesom państwa, jest surowo zabronione, bez licencyj na prawo sprzedaży opjum w celu kontroli, a następnie zupełnego zniesienia handlu narkotykami. Sprzedaż opjum bez licencyj jest zabroniona pod groźbą wysokich kar, włącznie do kary śmierci. Środki te interpretowane są jako pewnego rodzaju próby wprowadzenia monopolu opjumowego.

ZGON PANI DEBUSSY

W Paryżu zmarła pani Claude Debussy wdowa po znanym kompozytorze.

DYZENTERJA W U. S. A.

W stanie Massachussets szerzy się od kilkunastu dni epidemja dyzenterji. Dotychczas zmarło 7 osób, a około 100 jest ciężko chorych.

SPŁONĘŁA OLBZYMIA HUTA

W Sztokholmie spaliła się największa w Europie półn. huta żelazna. Ogień zniszczył zabudowania huty wraz z kosztownemi instalacjami techniczn. Straty wynoszą 3 miljony koron szwedzkich. Huta zatrudniała w ostatnich czasach 500 robotników.

PLAGA WILKÓW

Rzym. 21. 8. (R) Okolice górzyste w Apeninach toskańskich nawiedzone zostały plagą wilków które wyrządzają rolnikom wielkie szkody. W ostatnich tygodniach wilki pożarły przeszło 100 owiec.

JAPOŃSKA STAWISKJADA

Z Tokio donoszą, że b. minister kolei Mitsuki został powołany na świadka w sprawie afery finansowej, która spowodowała upadek gabinetu Saito. Afera ta doprowadziła do aresztowania 14 osób, wśród których znajdują się również b. minister handlu Nakajima i b. sekretarz min. finansów Kuroda.

STRASZLIWE SKUTKI TORNADA W MANDŻURJI

W następstwie gwałtownego tornado wzburzone fale zerwały dwie tamy w Antungu (Mandżurja), zalewając niżej położone dzielnice. 60.000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową i bez zapasów żywności. Zatonęło około 700 ludzi. 1.200 domów uległo zniszczeniu, a zgórą 600 łodzi zostało porwane przez fale. W mieście ogłoszono stan wojenny.

ZNOWU CZTERY WYROKI ŚMIERCI W SOWIETACH

W Taszkencie odbyła się rozprawa przeciwko 4-em urzędnikom, oskarżonym o sabotaż i niszczenie maszyn rolnych. Wszystkich oskarżonych skazano na karę śmierci.

KARA ŚMIERCI ZA HANDEL OPJUM

Władze prowincji Kiang- Su (Chiny) wydały

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Co było przyczyną aresztowań w warszawskiej „Ostatniej Posłudze"?

Według oskarżenia, wytoczonego przeciwko aresztowanym funkcjonarjuszom warszawskiej „Ostatniej Posługi" i dr. Kustinowi, sprawa — jak podają źródła policyjne — przedstawia się, jak następuje:

Od dłuższego czasu Urząd Śledczy m. st. Warszawy otrzymywał różnorodne wiadomości, że M. Pinkiert, referent Tow. „Ostatnia Posługa", przy chowaniu bogatych zmarłych Żydów, którzy na terenie Warszawy byli meldowani, lub też zmarli na prowincji, oraz w celu zwalniania niektórych zwłok od sekcji, posługiwał się sfałszowanemi przez siebie dokumentami. W związku z temi wiadomościami, po dłuższej obserwacji, zarządzonej nad Pinkiertem i personelem Tow. „Ostatnia Posługa", w dniu 13 sierpnia br. z polecenia prokuratora wkroczono do lokalu tegoż Towarzystwa w celu dokonania szczegółowej rewizji.

Znaleziono około 100 sztuk różnych dokumentów sfałszowanych i niezgodnych z prawdą. Między innemi, w biurku urzędnika Jakóba Żórawickiego znaleziono 31 świadectw śmierci, wystawionych przez dr. Noego Kustina, zam. na Okęciu, przy ul. Krynickiej 5 in blanco bez podania nazwisk zmarłych a z podaniem przyczyn zgonu. W siedmiu wypadkach dr. Kustin podał przyczynę śmierci „skok", w pięciu wypadkach — „postrzał z rewolweru", w czterech — „utonięcie", w sześciu — „uwiąd starczy", w czterech — „anewryzm serca", w pięciu — „zapalenie płuc".

Według oświadczenia samego dr. Kustina, wystawił on takich świadectw śmierci około 100 sztuk. Otrzymywał za nie po 5 zł. za sztukę.

Pozatem znaleziono szereg dokumentów, sfałszowanych przez samego Pinkierta i jego pomocników: Dawida Binsztoka i Jakóba Żórawickiego.

Zatrzymano w związku z ujawnionemi dokumentami również dwóch żałobników Tow. „Ostatnia Posługa" Icka Gozdenera, zam. w Otwocku, ul. Bartosza 21 i Szmula Forwanda, zam. Grzybowska 21 za to, że jako świadkowie potwierdzili zgodność treści poświadczonych przez nich dokumentów, wiedząc, że są one nieprawdziwe. G. i F. przyznali się do potwierdzania fałszywych dokumentów, tłumacząc się, że działali oni na rozkaz Pinkierta.

Przy pomocy niektórych sfałszowanych dokumentów, sporządzono akty zejścia. Decyzją sędziego Okr. Śledczego: dr. Kustin, Mordka Pinkiert, Jakób Żórawicki, Icek Gozdener i Szmul Forwand osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Dzielnej 24. Dawid Binsztok, ze względu na podeszły wiek (lat 76) otrzymał zwolnienie za kaucją w wysokości 500 zł.".

Tak brzmią informacje ze źródeł policyjnych.

Wynalazek prezydenta Rzplitej na Międzynar. Kongresie Przeciwgruźliczym

Na mającym się odbyć we wrześniu br. w Warszawie międzynarodowym kongresie przeciwgruźliczym, demonstrowany będzie wynalazek p. Prezydenta, pozwalający — jak wiadomo — na przetwarzanie powietrza zwykłego na górskie. Szereg wybitnych uczonych zagranicznych zainteresowało się niezwykłym wynalazkiem p. Prezydenta i wyraziło chęć zapoznania się z nim. Demonstracja aparatu odbędzie się podczas zjazdu w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

„Wojna sukcesyjna" po zgonie cadyka radzymińskiego

Dokoła kwestji, jaki rabin ma zostać następcą zmarłego cadyka z Radzymina wre walka w kołach chasydów, zwolenników zmarłego. Bezpośrednio po pogrzebie, który odbył się w Warszawie ze znacznem opóźnieniem przy świetle pochodni, rozpoczęły się długotrwałe narady rabinów. Obrady przeciągnęły się przez całą noc, do rana. Ostatecznie kwestja następcy, nie została dotąd rozstrzygnięta.

Zmarły cadyk nie pozostawił syna, któryby według prawa rabinicznego został następcą rabina. Część zwolenników zmarłego cadyka wystawia kandydaturę dotychczasowego rabina z Opola, Jeremjasza Kalisza. Natomiast większość chasydów jest za utrzymaniem „dynastji" i oświadcza się za dwiema kandydaturami jednego z dwóch braci, kuzynów zmarłego. Jeden z braci jest rabinem w Wyszkowie, drugi w Warszawie. Pomiędzy braćmi- rabinami rozpoczęła się obecnie walka o miejsce „cadyka". Ponieważ bracia mimo starań rabinów nie doszli dotąd do porozumienia i żaden z nich nie chce ustąpić, sprawa oprze się o specjalnie w tym celu zwołany sąd rabinów i cadyków.

Całej tej skomplikowanej historji „wojny sukcesyjnej" nie brak posmaku sensacji. Okazuje się że testament zmarłego cadyka gdzieś zaginął. Mimo poszukiwań nie udało się go dotąd znaleźć. Według relacyj chasydów, testament ten, który mieści ostatnią wolę zmarłego, rozstrzyga też sprawę następcy. Przeciwko ostatniej woli zmarłego niemożliwą byłaby jakakolwiek apelacja i dlatego też usunięcie testamentu mogło leżeć w interesie jednej, czy też kilku grup, walczących obecnie o prawo sukcesji dla wystawianego przez którąś z tych grup, kandydata.

Dookoła Żyrardowa

Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Demanta, prowadzącego dochodzenia w sprawie Żyrardowa, dokonano rewizji w Polskiej Spółce Powierniczej Sp. Akc., w której biurach mieści się również komitet mniejszości akcjonarjuszów żyrardowskich W rezultacie rewizji zabrano dokumenty, dotyczące sprawy żyrardowskiej, a należące zarówno do Polskiej Spółki Powierniczej, jak i do komitetu mniejszości akcjonarjuszów Żyrardowa.

W kołach sądowych stolicy oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem proces dyrektorów Zakładów Żyradowskich Vermescha i Caena, oraz sekretarki Zakładów p. Frankowskiej przeciwko sekwestratorom sądowym. Dyrektorzy francuscy po usunięciu ich z zajmowanych stanowisk wytoczyli sprawy cywilne sekwestratorom, domagając się odszkodowania w wysokości przeszło 100 tys. zł, utrzymując, iż wymówienie im posad odbyło się bezpodstawnie.

Sensacyjny proces z sekwestratorami Zakładów Żyrardowskich odbyć się ma w wydziale cywilnym sądu okręgowego w m. październiku.

Ubezpieczalnia Społeczna nie odpowiada za czyny lekarza

W tych dniach sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok o doniosłem znaczeniu praktycznem. W sprawie, rozpatrywanej przez sąd apelacyjny chodziło o wyjaśnienie, czy Ubezpieczalnia Społeczna odpowiada za czyny lekarza, przez które pacjent ponosi szkodę. Powódka pani P. M. ubezpieczona w b. Kasie Chorych w Warszawie wystąpiła z żądaniem zasądzenia jej 50 tys. zł. odszkodowania od Kasy Chorych za nieumiejętne dokonanie operacji. P. M. motywowała swe żądanie twierdzeniem, że Kasa Chorych, jako instytucja, angażując lekarzy, powinna odpowiadać za ich czyny.

Sąd apelacyjny oddalił pretensję p. M. P., ustalając w wyroku zasadę, iż Ubezpieczalnia Społeczna, powierzając dokonywanie operacyj lekarzom, a więc osobom ustawowo uprawnionym do dokonywania tego rodzaju czynności nie jest odpowiedzialna za ich czyny.

Dalsze aresztowania członków O. N. R.

Równocześnie z rewizjami i aresztowaniami wśród członków Obozu Narodowo Radykalnego w Warszawie, dokonano rewizyj i aresztowań wśród młodych narowców na prowincji, między innemi w Łodzi, Pruszkowie, Siedlcach, Sieradzu, Łęczycy itd.

W Łodzi w ciągu ostatnich dni aresztowano szereg osób. Na Radogoszczy (pod Łodzią) aresztowano 17 osób. Dalsze rewizje i aresztowania są w toku.

Film o wybrzeżu

W ostatnich dniach odbyła się w urzędzie morskim w Gdyni konferencja w sprawie wykonania filmu propagandowego Gdyni i wybrzeży. Sprawą tą postanowiono zainteresować bawiącego na wybrzeżu prezesa Wacława Sieroszewskiego i prosić go o fachową pomoc. Film posiadać ma charakter reportażowy i uwzględniać w jaknajszerszej mierze wszystkie szczegóły, obrazujące życie Gdyni i portu gdyńskiego, marynarki wojennej, całego wybrzeża, jak również szczegóły regjonalne i folklorystyczne, odnoszące się do życia ludności kaszubskiej, pracy rybaków itp. Pozatem zawierać ma zdjęcia plenerowe ze Szwajcarji Kaszubskiej.

O półmiljonowe defraudacje w warszawskiej Kasie Chorych

Kulisy rozbudowanej biurokracji w warszawskiej Kasie Chorych, odsłonił odbywający się w Sądzie apelacyjnym proces Franciszka Kwiatkowskiego i Mieczysława Sochaczewskiego, oskarżonych o defraudację 410.840 zł. Mimo skrupulatnej, do przesady doprowadzonej kontroli wpłat, wypłat, inkasa etc., obaj oskarżeni działając w porozumieniu od maja do grudnia 1928 r. potrafili zdefraudować tak wielką sumę i tylko przypadek zrządził, że nadużycia zostały wykryte. Oskarżony Kwiatkowski, inkasent wydziału egzekucyjnego Kasy Chorych, pobierał od różnych większych instytucyj państwowych i samorządowych pewne sumy tytułem składek ubezpieczeniowych. Przerabiając odpisy kwitów i wpisując fałszywe sumy, Kwiatkowski zdobywał w ten sposób duże sumy na hazardową grę w karty, którą namiętnie uprawiał. Obawiając się konsekwencyj przy najbliższej kontroli, Kwiatkowski zadzierzgnął węzły mocnej przyjaźni z Sochaczewskim, rachmistrzem wydziału rejestracyjno- obrachunkowego. Sochaczewski dokonywał fałszerstwa ksiąg buchalteryjnych, bądźto wstawiając fikcyjne sumy na poszczególne konta „winien" i „ma". W ten sposób współpracowali obydwaj przez 7 miesięcy w 1928 roku.

Na ślad nadużyć, popełnionych przez Kwiatkowskiego, władze Kasy Chorych wpadły przypadkowo. Oto pewnego razu Państwowa Fabryka Karabinów przysłała awizo z zawiadomieniem o dokonanej wpłacie. Przy sprawdzaniu w biurze uzgodnień okazało się, że suma ta nie wpłynęła do kasy. Wobec tego wydelegowano specjalnego urzędnika do Państwowej Fabryki Karabinów, aby tam sprawdzić, jak się rzecz ma istotnie. Wtedy okazało się, że bardzo wiele sum, podjętych przez Kwiatkowskiego, nie odpowiada faktycznemu stanowi w książce kontowej, t. zn. zostały zdefraudowane.

W Sądzie okręgowym Kwiatkowskiego skazano na 5, Sochaczewskiego na 4 lata więzienia. W Sądzie apelacyjnym wyrok zapadnie w piątek.

Polski Matouschka, którego ruszyło sumienie...

Niezwykły wypadek wydarzył się na szlaku kolejowym Łódź—Warszawa między stacjami Glinnik—Stryków. Do naczelnika stacji Stryków na kilka minut przed odjazdem pociągu pospiesznego przybiegł jakiś osobnik, podający się za Hieronima Chłapińskiego. Niezwykle zdenerwowany osobnik ten głosem przytłumionym oświadczył zawiadowcy, że wpobliżu Strykowa zauważył rozkręcone szyny, co grozi wykolejeniem pociągu. Uprzedając o tem, prosi o niezwłoczne wstrzymanie mającego wkrótce ruszyć w drogę pociągu. Zawiadowca stacji niezwłocznie wstrzymał pociąg, a równocześnie powiadomił policję. Istotnie w pewnem miejscu szyny były rozkręcone. Indagowany Chłapiński początkowo dawał mętne zeznania. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do zamachu na pociąg przez uszkodzenie szyn. Czynu tego, jak mówił, dopuścił się w imię „bohaterstwa". Chłapiński osadzony został w więzieniu.

Aresztowany po 3 latach w Polsce za mord pod Berlinem

W wyniku dochodzeń, prowadzonych wspólnie przez polskie i niemieckie władze bezpieczeństwa przytrzymała policja posterunku w Kończycach zamieszkałego w tej miejscowości 24-letniego Gui dona Czepiela pod zarzutem zabójstwa, dokonanego na osobie 70-letniej Julji Faltin w październiku 1931 r. w Basdorf pod Berlinem. Czepiel został przekazany wraz z aktami sprawy władzom sądowym w Chorzowie.

Przytrzymany, wzięty w ogień krzyżowych pytań, przyznał się do zarzuconego mu czynu. Morderca podał, że w dniu zbrodni przybył do mieszkania staruszki pod pozorem oglądnięcia robót malarskich, jakie wykonał w jej mieszkaniu, a następnie dopuścił się ohydnego czynu. Po przeszukaniu całego urządzenia mieszkania, zdołał zrabować zaledwie 1 markę i 50 gr.

Nowe typy podkładów kolejowych

Opracowane przez ministerstwo komunikacji w 1933 r. nowe typy podkładów drewnianych dla linij normalno- towarowych P. K. P. nie zostały wprowadzone w życie z powodu znacznego zwiększenia ich ceny, w porównaniu z typami staremi.

Wobec tego ustalono ostatecznie wprowadzenie podkładów o przekroju zbliżonym do dawniejszych typów, lecz w nieco pełniejszych wymiarach. Typy podkładów ustalone w 1934 r. będą stosowane już przy najbliższych zamówieniach.

ZE SPORTU

14 drużyn gier sportowych

walczyć będzie w Krakowie o mistrzostwo Związku „Makkabi“ w Polsce

Zamknięcie listy zgłoszeń do mistrzostw „Makkabi“ w grach sportowych pozwala na zorjentowanie się w konkurencji, która spotka się w czasie zawodów na boisku „Makkabi“ krakowskiej.

Najliczniej obesłana będzie koszykówka, gdzie spotka się 6 zespołów. **Mistrz Związku „Makkabi“ w Polsce ŻTGS Makkabi Łódź zmierzy swe siły z drużynami Warszawy, Lublina, Grodna, Białegostoku i Krakowa.** Wyrównana klasa tych zespołów, odgrywających poważną rolę w mistrzostwach ogólno-krajowych, pozwala przypuszczać, iż walka o każdy punkt będzie niezwykle zacięta.

W piłce ręcznej świetny zespół **Makkabi krakowskiej** napotka na swego zeszłorocznego pogromcę — **Makkabi Łódź** i starać się będzie o rewanż, a tem samem zdobycie tytułu mistrzowskiego. Trzecią drużyną w tej konkurencji będzie **Makkabi — Warszawa.**

Turniej siatkówki zgromadzi drużyny **Łodzi, Warszawy, Lublina, Białegostoku i Krakowa**, które reprezentują również wysoki poziom.

Wszystkie rozgrywki odbywać się będą w nadchodzącą sobotę i niedzielę na boisku „Makkabi“ przy ul. Dietla—Koletek. Zwycięzca w ogólnej punktacji **zdobędzie tytuł mistrza Związku „Makkabi“ w grach sportowych**, oraz otrzyma nagrodę honorową prezesa „Makkabi“ — puhar ufundowany przez p. inż. Józefa Lilienthala.

8 lekkoatletów „Makkabi“ walczy w reprezentacji Krakowa

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Katowicach trójmecz lekkoatletyczny: Kraków—Śląsk—Łódź. W barwach reprezentacji Krakowa wystąpi 8 zawodniczek i zawodników „Makkabi“ krakowskiej. Wyznaczeni zostali: Freiwaldówna, Gottliebówna, Glassnerówna, Metzendorfówna, Stil, Bruder, Stiller i Goldfinger.

Wpław przez La Manche



Austrjacka pływaczka Emma Faber przepłynęła w ub. tygodniu Kanał La Manche z Calais do Dovru. Jednakowoż p. Faber nie udało się pobić rekordu Gertrudy Ederle, gdyż czas jej wynosił 14 godz. 40 min., a więc o 6 minut więcej niż rekord Amerykanki.

Polska—Jugosławja

Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim 26 bm. w Belgradzie. — Skład polskiej reprezentacji wyznaczony

W niedzielę dnia 26 b. m. zmierzy się poraz szósty reprezentacja Polski z wybrańcami piłkarstwa jugosłowiańskiego na boisku Belgradu. Sytuacja dla nas nie jest pomyślna, gdyż skutkiem pewnych okoliczności (kontuzje graczy) nie jesteśmy w stanie wystawić swego najlepszego zespołu, toteż o wynik meczu tego można być niespokojnym.

Skład reprezentacyjnej drużyny Polski przeciw Jugosławji ustalony został następująco: Keller, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II., Cebulak, Żiżka, Niechcioł, Peterek, Nawrot, Wilimowski, Włodarz. Rezerwowi: **Frymarkiewicz, Michalski, Dziwisz, Szczepaniak.**

Jak widzimy, różni się on znacznie od tego, jaki reprezentował Polskę w ostatnich czasach. Spowodowały to także kontuzje zawodników. Uderza przedewszystkiem brak stałych graczy pomocy Kotlarczyka i Mysiaka, którzy wespół z Kotlarczykiem II. tworzyli zawsze najpewniejszą linję drużyny.

Niestety, kontuzje pozbawiły ich możności reprezentowania Polski w Belgradzie. Kotlarczyk I. bowiem w spotkaniu ze Strzelcem odnowił kontuzję nogi i z polecenia lekarza grać obecnie nie może. Mysiak znów nie zdołał jeszcze odzyskać swej świetnej kondycji fizycznej po kilkunastu tygodniach przymusowej przerwy.

Do tego dołącza się niespodzianka z Matjasem II., który musi poddać się operacji nogi we wtorek, a zatem i on odpadł z drużyny.

Nie bez znaczenia jest słaba forma Albańskiego, doświadczonego w spotkaniach międzypaństwowych, którego zastąpi lepszy i pewniejszy, ale mniej doświadczony. Natomiast pocieszającym objawem jest poprawa bardzo wyraźna u Bułanowa, który znowu jest partnerem Martyny. Rezerwowy Michalski z Naprzodu jest talentem przyszłości.

W ataku pojawia się po długiej przerwie Peterek, rekordowy strzelec w Lidze, którego efektywność zależeć będzie w znacznej mierze od gry Nawrota.

FTC (BUDAPESZT) W KRAKOWIE.

Ferencarosi TC, mistrz piłkarski Węgier, będzie przeciwnikiem reprezentacyjnej drużyny Krakowa w najbliższą niedzielę 26 b. m. W świetnej drużynie gra najlepszy zawodnik węgierski Sarosi. Jako środkowy napastnik stawiany jest ponad sławnego Sindelara z Austrji. Dowodem jego fenomenalnych zdolności jest fakt, że jest równie świetnym środkowym pomocy. Na tych obu pozycjach gra stale w każdej reprezentacji węgierskiej.

FABER BIJE REKORD EBERLE WPŁAW PRZEZ KANAŁ LA MANCHE.

Austrjaczka **Emma Faber Johany, znana z długodystansowych raidów po Dunaju, po paru nieudanych próbach przepłynęła w sobotę kanał La Manche z Calais do Dovru, bijąc czasem 14:08 rekord Eberle.**

Tegosamego dnia **Anglik Temme** dokonał większej sztuki, przepływając poraz pierwszy od niepamiętnych czasów **kanał w kierunku przeciwnym** w czasie 15:54.

MECZ TENNISOWY GRECJA—POLSKA

Polski Zw. Tennisowy **otrzymał z Londynu od Federacji tennisowej wiadomość, że przysługuje mu prawo wyboru miejsca na meczu tennisowym Polska—Grecja o puhar Davisa. Wobec powyższego mecz ten odbędzie się w Warszawie w dniach 31 sierpnia do 2 września.**

MECZ STRZELECKI KORESPONDENCYJNY — ESTONJA—POLSKA.

Związek Strzelecki otrzymał wieczorem w niedzielę z Tallina wyniki strzelców estońskich w strzelaniu z karabinu wojskowego, w zawodach korespondencyjnych Polska—Estonja. **Drużyna estońska osiągnęła 3.031 pkt.,** podczas gdy Polacy mieli tylko 2.951 pkt. W strzelaniu małokalibrowem również wygrała Estonja, mając 3.238, podczas gdy drużyna polska miała 3.126. A zatem zawody korespondencyjne zakończyły się **zwycięstwem drużyny estońskiej.**

Belgja przoduje w kolarstwie światowem

Tydzień mistrzostw światowych kolarskich w Lipsku zakończył się w niedzielę wyścigiem za motorami na 100 km. Tytuł mistrza w tych zawodach sztajerów zdobył Niemiec **Eryk Metze**, osiągając czas 1,27.54,4 godz. Drugie miejsce zajął również Niemiec **Paweł Krewer**, przybywając o 400 m. za zwycięzcą. Obrońca tytułu mistrzowskiego **Lacquehay (Francja) odpadł od konkurencji.**

W ogólnej klasyfikacji według narodowości pierwsze miejsce w mistrzostwach kolarskich świata zajęła Belgja z 12 pkt., 2) Niemcy 11 pkt., 3) Włochy 9 pkt., 4) Holandja 8 pkt., 5) Francja 5 pkt.

Niemcy i Węgry na czele pływactwa Europy

W dalszych meczach piłki wodnej na mistrzostwach Europy w Magdeburgu Węgry **pokonały Niemcy 4:1 (2:0)**, czem zapewniły sobie pierwsze miejsce w waterpolu. Drużyna węgierska grała niemal w identycznym składzie, w którym w r. 1932 zdobyła mistrzostwo olimpijskie. Węgrzy grali wzorowo i ich triumf był w pełni zasłużony.

W „turnieju pocieszenia“ uzyskano nast. wyniki w rozgrywkach: **Jugosławja—Hiszpanja 3:2**, (2:2) Jugosławja zdobyła tu pierwsze miejsce. **Francja pokonała Czechosłowację 5:3** (5:3).

W niedzielę zakończono międzynarodowy turniej rozgrywek piłki wodnej. Rozegrano trzy spotkania. **Węgry pobiły zdecydowanie Szwecję 9:1 (4:1). Niemcy pokonały Belgję 2:1 (1:0), wreszcie Francja zwyciężyła nieznacznie Hiszpanję 2:1 (2:1).**

Wobec tego **ostateczna tabela turnieju piłki wodnej** według kraju przedstawia się następująco: **1) Węgry, 2) Niemcy, 3) Belgja, 4) Szwecja, 5) Jugosławja, 6) Francja, 7) Hiszpanja, 8) Czechosłowacja.**

W ogólnej klasyfikacji zawodów pływackich pierwsze miejsce zajęły Niemcy 118 pkt., 2) Węgry 72 pkt., 3) Francja 37 pkt., 4) Włochy 34 pkt., 5) Anglja 26 pkt., 6) Czechosłowacja 13 pkt., 7) i 8) Belgja i Danja po 10 pkt., 9) Szwecja 8'5 pkt., 10) Szwajcarja 5 pkt., 11) Holandja 4'5 pkt., 12), 13) i 14) Finlandja, Jugosławja i Norwegja po 4 pkt., 15) Polska bez punktu, 16) Hiszpanja 0 pkt.

W klasyfikacji kobiecej pierwsze miejsce zajęła Holandja, uzyskując 88'5 pkt., 2) Niemcy 85 pkt., 3) Anglja 26 pkt., 4) Danja 25'5 pkt., 5) Francja 13 pkt., 6) Szwecja 8 pkt. 7) Szwajcarja 3 pkt., 8) i 9) Czechosłowacja i Węgry po 2 pkt.

NOWY OKRĘG PŁYWACKI W LUBLINIE.

Międzyklubowe zawody pływackie, zorganizowane przez nowopowstały okręg pływacki w Lublinie, z udziałem zawodników klubów: Unji, Strzelca, Hakoahu, Policyjnego Klubu Sportowego i W. K. S., dały wyniki jak na początek zadawalające. Dobrze spisali się pływacy (czki) Hakoahu.

REKORD SOWIECKICH PŁYWAKÓW

Dwaj pływacy sowieccy **Malin i Fajzulin** ustalili niezwykły **rekord pływacki.** — **Wypłynąwszy** w miejscowości Soczi (czarnomorskie wybrzeże Kaukazu), Malin przepłynął 40 klm. w czasie 13:50:20 sek., Fajzulin zaś 34 klm. w czasie 13:18 min.

STUCK ZWYCIĘŻA W REWANŻU CARACCIOLĘ.

Onegdaj odbyły się sensacyjne wyścigi motocyklowe i samochodowe o wielką nagrodę górską Niemiec.

Najważniejszym punktem tego emocjonującego wyścigu był nowy pojedynek dwóch mistrzów szosy Caraccioli i Hansa v. Stucka. Tym razem zwycięstwo przypadło Stuckowi. Caracciola musiał się zadowolić drugiem miejscem.

Z największem zainteresowaniem oczekiwano ostatniego biegu maszyn wyścigowych pojemności ponad 2000 ccm. Wśród olbrzymiego napięcia widzów bieg wygrywa Stuck (Niemcy) na „Auto-Union“ w czasie 8,06,6, **uzyskując średnią szybkość 88.779 km. na godzinę, co stanowi rekord trasy. Drugie miejsce zajął** Caracciola (Niemcy) na „Mercedes-Benz“ w czasie 8.32,5, rozwijając przeciętną szybkość **84,276 km. na godzinę.** Trzecie miejsce zajął v. Delios (Niemcy) na „Alfa Romeo“ w czasie 8,42.6, 4) Zanelli (Barcelona) na „National-Pescara“ 8,57.2.

Powyższe wyścigi stały na bardzo wysokim poziomie, a silna konkurencja sprawiła, że z wyjątkiem biegów motocykli bez przyczepek w kategorji 1000 ccm. i wozów sportowych kategorji 1100 ccm. uzyskano we wszystkich pozostałych konkurencjach nowe czasy, lepsze od dotychczasowych.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 24
Zachód słońca 18 m. 28
12 Elul 5694

SIERPIEN
23
CZWARTEK

Opłaty w szkołach średnich

W bieżącym roku szkolnym pobierane będą w państwowych szkołach średnich następujące opłaty: taksa za egzamin wstępny do klasy I. lub wyższej wynosi 10 zł, za egzamin dojrzałości dla eksternów 60 zł.

Za wydanie duplikatu świadectwa rocznego lub półrocznego, pobierana będzie opłata w wysokości 5.50 zł, zaś za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości 11 zł. Administracyjna taksa roczna wynosi 220 zł. Uczniowie wstępujący po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej płacą taksę administracyjną w kwocie 223 zł.

Wcielanie studentów do podchorążówek

Powiatowe komendy uzupełnień czynią przygotowania do wcielania akademików, powołanych do szkół podchorążych rezerwy przy poszczególnych pułkach. W roku bieżącym studenci rozpoczną służbę w drugiej połowie września.

Pociąg popularny do Grodkowic

W niedzielę dnia 26 bm. wypad pociągiem popularnym do

GRODKOWIC.

Odjazd z Krakowa o godz. 9'50. Odjazd z Grodkowic o godz. 18'50. Cena przejazdu tam i z powrotem 1.50 zł. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa PBP. „Orbis“ Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny Szpitalna 36, „Wagons- Lits- Cook“ Sławkowska 12, oraz kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych lub niedostatecznej ilości zgłoszeń. Wiadomość w biurach podróży.

Paczki za pobraniem do Anglji i Japonji

Z dniem 1 września br. zarząd polskich poczt podejmuje wymianę wzajemną paczek za pobraniem w obrocie pocztowym z W. Brytanją. Najwyższa kwota do pobrania za takie paczki została ustalona na 1.000 zł za przesyłki, adresowane z Polski do W. Brytanji oraz 40 funtów szt. za paczki wysyłane z W. Brytanji do Polski.

W tym samym okresie zacznie się podobna wymiana paczek pocztowych za pobraniem z Japonją. Za paczki wysyłane z Polski do Japonji, zarówno, jak i z Japonji do Polski, można będzie wyznaczać do pobrania sumę najwyżej 20 funtów szterl.

Ubezpieczenie pasażerów taksówek od nieszczęśliwych wypadków

Niebawem ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o koncesjonowaniu dorożek samochodowych. Rozporządzenie to ma przewidywać obowiązek ubezpieczania pasażerów tych dorożek od nieszczęśliwych wypadków w razie odpowiedzialności cywilno- prawnej właścicieli dorożek.

RADJO

CZWARTEK, 23 SIERPNIA.

Kraków (304,3) 6,30 Audycja poranna, z Warsz. 7,25 Pogadanka dla gospodyń, 7,35 Program na dzień bieżący, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,03 Transmisja z Warszawy, 12,10 Koncert, 13 Transmisja z Warszawy, 13,05 Audycja dla dzieci, 13,20 Płyty, 14 Transmisja z Warszawy, 16,45 Płyty, 17 Skrzynka pocztowa, 17,15 Koncert kameralny, Wyk. J. Hofman (fort.), S. Eibenschütz (skrz.), F. Nierychło (obój), S. Schleichkorn (altówka) i J. Skawiński (flet): 1) M. Reger: Serenada G-dur op. 141 na flet, skrzypce i altówkę. 2) H. Kauder: Trio op. 3, na obój, altówkę i fortepian. 18 Odczyt z Warszawy, 18,15 Słuchowisko ze Lwowa, 19,15 Rozmaitości, i komunikaty, 19,25 Program na dzień nast. 19,30 Transmisja z Warszawy, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 „10 minut o teatrze“, 21 Transmisja z Gdyni, 21,02 Pogadanka: „Jak starożytni oswajali zwierzęta“, 21,12 Koncert popularny z Warsz.: 22 Odczyt: „Jak trudno jest zrozumieć prawdę muzyki, 22,15 Transmisje z Warszawy.

Lwów (377,4) 14,05 Lwowska giełda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty, 17 Listy i programy, 18,15 „Pan z Krzemionek“, słuchowisko, 20,02 Feljeton teatralny, 21,02 „Wśród książek“.

Warszawa (1345) 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,38 Gimnastyka, 7,05 Dziennik poranny, 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty), 7,20 Chwilka pań domu, 7,25 Program na dzień bieżący, 7,30 Rozmaitości, 11,57 Sygnał czasu, 12 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadomości meteorol., 12,05 Przegląd prasy polskiej, 12,10 Koncert Krakowa, 13 Dziennik południowy, 13,05 Audycja dla dzieci, 13,20 Płyty, 14 Wiadomości o eksporcie polskim, 14,05 Wiadomości gospodarcze, 16 „Specjalny punkt widzenia“, wesoła audycja muzyczna, 16,45 Płyty, 17 Skrzynka pocztowa, 17,15 Koncert z Krakowa, 18 „Biała firanka“, odczyt, 18,15 Słuchowisko ze Lwowa, 19,15 Rozmaitości, 19,25 Program na dzień następny, 19,30 Muzyka taneczna, 19,50 Wiadomości sportowe, 20 Myśli wybrane, 20,02 Przegląd teatralny, 20,12 Muzyka lekka, 20,50 Dziennik wieczorny, 21 Transmisja z Gdyni, 21,02 Wiadomości rolnicze, 21,12 Koncert popularny, 22 Odczyt z Krakowa, 22,15 Muzyka tan., 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice (395,8) 14,05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze, 17 Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski“, 19,15 Feljeton sportowy.

Wiedeń (506,8) 11,30 Odczyt, 12 Koncert popul., 15,50 Aud. dla młodzieży, 16,15 Program dla dzieci, 16,40 soliści, 20,15 tr. w Salzburgu, Koncert symf. 22,05 Koncert wiecz.

Paryż (1649) 6,45 Gimnastyka, 10,15 Koncert z Vichy, 12,30 Koncert Pascala, 17 Poranek klasyczny, 20 Muzyka kameralna, 22,30 Muzyka tan.

Medjolan (368,6) 11,30 Trio Chesi- Zanardelli, 13,10 Orkiestra, 16,45 Program dla dzieci, 19,30 Muzyka lekka, 20.45 Transmisja opery.

Rzym (420,8) 13,05 Muzyka lekka, 20,45 „Primarosa“ operetka.

* * *

We wtorkowym komunikacie radjowym opuściliśmy przez przeoczenie nazwisko naszej współpracowniczki p. Felicji Stendigowej, która o godz. 20,35 wygłosiła przed mikrofonem radjostacji krakowskiej odczyt pt. „Kult żołądka i jego piewcy“.

POLSCY MEDYCY W PISZCZANACH.

Przy współudziale Koła medyków w Warszawie, Poznaniu i Krakowie udało się w roku bieżącym przeprowadzić wywczasy wakacyjne polskich i czechosłowackich medyków. W roku bieżącym praktykuje w klinikach uniwersyteckich w większych miastach w Czechosłowacji większa ilość polskich słuchaczy medycyny, jak też młodych lekarzy polskich. Grupa, która odbywa praktykę na Uniwersytecie Komenskego w Bratisławie, odwiedziła między innemi światowej sławy uzdrowisko Piszczany, aby na miejscu zbadać skutek leczniczy bagna, przy chorobach reumatyzmu i ischiasu. 194kr

— **DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH** komunikuje, że od dnia 25 bm. uruchamia na linji Goleszów—Głębce nową parę pociągów osobowych a mianowicie: poc. Nr. 2735 Goleszów odj. 20'53; Głębce przyj. 21'50 i poc. Nr. 2736 Głębce odj. 4'45 Goleszów przyj. 5'25.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 8. 1934. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował ospały. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Poszukiwano jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną w płaceniu 63.75 i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursie 53.50 jednakowoż bez transakcyj. Reszta w zastoju. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

* * *

Na pogiełdzie sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój chwiejny. Zaofiarowanie dolara dostateczne przy tendencji lekko słabszej. Z innych walut Funt szterling słabiej. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 5.17—5,19, czeki bankowo 5.17 i pół do 5.19 i pół. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.16, grubsze 5.17. Z innych walut Funt szterling 26.45—26.60, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 190—192, wypłata 208—210, Korona czeska gotówka 21.75—21.95.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 8. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 86.25. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 5-proc. konwersyjna 64.30, 5-proc. konwers. kolejowa 58.75, 6-proc. dolarowa 68, 7-proc. stabilizacyjna 68.13. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 124.15, Gdańsk 173.10, Holandja 358.35, Nowy Jork telegraficzny 5.20 i siedem ósmych, Paryż 34.89, Praga 21.97, Sztokholm 137, Szwajcarja 171.67, Włochy 45.42, Berlin 209. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.19 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.18 oraz 5.19 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zirych, 22. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.41, Nowy Jork 3.02, Bruksela 71.97 i pół, Medjolan 26.29, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.62 i pół, Berlin 121, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 79.25, Oslo 77.40, Kopenhaga 68.50, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.79, Japonja 91.50. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 22. 8. Ceny transakcyjne: żyto stare i nowe zdatne do przemiału 15 ton 17.65, 35 ton 17.70, 135 ton 17.75, pszenica 15 ton 19.25, 15 ton 19.30. Ceny orjentacyjne: bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie Ł. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1860, w Zurychu dol. 67.75 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 66.125, Warszawska 61. Śląska 61.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 117.75, Dolarowa 68, Warszawska 61.50, Śląska 63.125. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 8. Cynk dost. natychm. 13 3/4, termin. 13 3/4, cyna natychm. 226 1/4—226 1/2, termin. 226 1/4—226 1/2, Straits 227, ołów natychm. 10 3/4, termin. 10 7/8, miedź natychm. 27 15/16—28, termin. 28 1/4—28 5/16, Elektrolit 31—31 1/2.

Gdzie leży Viareggio?

Florencja. 22. 8. PAT. Kanclerz austrjacki Schuschnigg przed swym odjazdem udzielił dziennikarzom krótkiego wywiadu, w którym stwierdził, że jest bardzo zadowolony z wizyty florenckiej, podczas której omawiał z Mussolinim sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące oba państwa. Dr. Schuschnigg podkreślił, że kwestje gospodarcze tyczące się Austrji, wiążą się ściśle z zagadnieniami politycznemi.

Sprawy ewentualnej interwencji zbrojnej ze strony Włoch na wypadek zagrożenia niepodległości Austrji nie omawiano.

Dalej kanclerz Schuschnigg oświadczył, że nie zatrzyma się w Viareggio i że nawet nie wie, gdzie się miejscowość ta znajduje. (W Viareggio bawi, jak wiadomo, ex-cesarzowa Zyta. — Uw. Red.).

Protektorat włoski nad Austrją

Londyn, 22. 8. (L). Nawiązując do rozmów Mussoliniego z kanclerzem austrjackim, „Daily Herald" pisze: Wszystko wskazuje, że we Florencji stworzono coś, co jest bardzo podobne do protektoratu Włoch nad Austrją. Włochy zobowiązują się pomagać Austrji nietylko w wypadku zaatakowania jej od zewnątrz, lecz także uczynić wszystko, aby nie dopuścić do obalenia obecnej dyktatury w Austrji bez względu, drogą pokojową, czy przemocą.

Gdyby dr. Schuschnigg znalazł się w swem stanowisku zagrożony, Włochy miałyby wysłać do Austrji wojsko. Celem zachowania pozorów, wojska te byłyby dowodzone przez oficerów austrjackich.

Jak słychać, umowa ta została zawarta w formalnie podpisanym pakcie. W ten sposób Austrja uzależniona została od pomocy włoskiej tak w dziedzinie wewnętrznej, jak zagranicznej. Staje się ona wasalem, gdyż jej polityka wewnętrzne i zagraniczna podlegać będzie kontroli Rzymu".

Zmiana firmy

Berlin. 22. 8. PAT. Rząd austrjacki zawiadomił oficjalnie urząd spraw zagranicznych Rzeszy, że według nowej konstytucji austrjackiej, która weszła w życie 1 lipca br., dotychczasowa nazwa „Republika Austrjacka" zastąpiona została nazwą „Austrjackie Państwo Związkowe".

Zniesienie stanu wojennego w Wiedniu

Wiedeń. 22. 8. PAT. Obowiązujący od dnia 25 lipca, tj. próby zamachu narodowo-socjalistycznego, stan wojenny, w okręgu Wiednia został dziś o północy zniesiony.

Uczciwy plebiscyt w Zagłębiu Saary nie może się odbyć

„Times" o terorze hitlerowskim w Zagłębiu

Londyn. 22. 8. PAT. „Times" występują dzisiaj z gwałtownym atakiem na Hitlera w związku z sytuacją w okręgu Saary i oskarża Hitlera i jego zwolenników o wytworzenie na terenie Saary atmosfery, w której — zdaniem dziennika — uczciwy plebiscyt nie może się odbyć. Propaganda hitlerowców wytworzyła obecnie na 5 miesięcy przed plebiscytem, niebezpieczne napięcie, zastraszając tych, którzy mieliby ewentualnie zamiar głosowania przeciwko przyłączeniu Saary do Niemiec, ze względu na obecny regime w Niemczech.

W tych warunkach — twierdzą „Times" — wolne głosowanie nie byłoby możliwe.

Dziennik wzywa Hitlera, aby w zapowiedzianej na najbliższą niedzielę mowie swej w starej twierdzy Ehrenbreidstein nad Renem uspokoił ludność Saary, że w razie wypowiedzenia się za przyłączeniem Saary do Niemiec nie będzie mścił się na tych, którzy głosowali przeciw, oraz będzie powstrzymywał swych zwolenników w okręgu Saary od propagandy teroru przed plebiscytem.

Szczegóły niebywałego napadu bandyckiego w Brooklynie

Pościg za bandytami. — „Strzelać, aby zabić"

Brooklyn. 22. 8. PAT. Szczegóły sensacyjnego napadu na opancerzony samochód przez bandę 15 opryszków przedstawiają się jak następuje: Na chwilę przed przyjazdem samochodu, wiozącym pokaźny zapas pieniędzy, w pobliżu fabryki lodu, zatrzymało się auto. Za autem tem stanęło 2-ch osobników w ubraniach robotniczych, którzy coś koło niego reparowali. Gdy nadjechał samochód pancerny, dwaj osobnicy, udający robotników, otworzyli ogień z ręcznych karabinów maszynowych na samochód i zatrzymali go. Jednocześnie zajechały dwa auta, z których wysypali się dalsi uczestnicy napadu. Rabunek dokonywał się pod obstrzałem z karabinów. Bandyci wyciągnąwszy worki z pieniędzmi z auta pancernego przenieśli je na swoje, poczem odjechali z największą szybkością.

W najbliższym czasie zaalarmowane władze policyjne wysłały szereg aut zaopatrzonych w aparaty radjowe. Wszystkie wejścia do miasta obsadzono przez policję. Policjanci otrzymali rozkaz, iż w razie spotkania z bandytami mają natychmiast otworzyć ogień. Rozkaz brzmi: Strzelać, aby zabić.

Goebbels ambasadorem?

Warszawa, 22. 8. (Sin). Krążą tu uporczywe pogłoski, iż minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels objąć ma placówkę dyplomatyczną w Warszawie.

Interwencja przeciw hecy pogromowej „Stürmera"

Berlin. 22. 8. ŻAT. Reprezentacja żydostwa niemieckiego komunikuje, że na skutek hecy o mord rytualny, uprawianej przez „Stürmera", władze reprezentacji podjęły interwencję w Ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy.

Od Eberta do — Hitlera

Meissner robi karjerę.

Berlin. 22. 8. PAT. Rozporządzeniem kanclerza Hitlera dotychczasowe biuro prezydenta Rzeszy przemianowane zostało na kancelarję prezydjalną. Funkcje biura pozostały bez zmiany.

Kierownikiem kancelarji będzie podsekretarz stanu Meissner.

—o—

Koncert Hubermana na powodzian

Warszawa, 22. 8. (Sin). W pierwszej połowie września Bronisław Huberman da w Warszawie koncert, z którego dochód przeznaczony będzie na rzecz powodzian.

Zwiększenie tempa emigracji żydowskiej do Palestyny

Począwszy od września spodziewać się należy, jak donosi „Palkor", zwiększenia tempa emigracji żydowskiej do Palestyny przy równoczesnem zwiększaniu ilości emigrantów. Podczas gdy w ostatnich miesiącach przeciętnie liczba Żydów przybywających do Palestyny miesięcznie wynosiła 2.000—2.500, to już w sierpniu liczba emigrantów żydowskich osiągnie 4.000 osób. W najbliższych miesiącach spodziewane jest przybycie conajmniej 4,000 emigrantów w ciągu każdego miesiąca. W każdym razie należy liczyć się z tem, że drugie półrocze br. wykaże o wiele większą emigrację żydowską do Palestyny, niż pierwsze półrocze. Jak wiadomo, w ciągu pierwszego półrocza przybyło do Palestyny 15.629 Żydów.

Bratanek muftiego podburza młodzież arabską

Jerozolima, 22. 8. (ŻAT). Sekretarz egzekutywy arabskiej Dżemal el Husseini, bratanek naczelnego muftiego jerozolimskiego, wydał apel do młodzieży arabskiej, nawołując ją, wbrew zakazowi Wysokiego Komisarza, do kontynuowania akcji patrolowania granic, celem uniemożliwienia nielegalnej imigracji żydowskiej.

Władze pociągnęły do odpowiedzialności sądowej redaktora tego pisma, w którym ukazała się odezwa. Ma też być pociągnięty do odpowiedzialności Dżemal el Husseini.

Rezolucje zjazdu rewizjonistów palestyńskich

Tel Awiw, 22. 8. (ŻAT). Nadzwyczajny zjazd palestyńskiego Związku rewizjonistów uchwalił rezolucję, w której domaga się ustąpienia obecnej Egzekutywy sjonistycznej.

W innej rezolucji zjazd żąda rewizji polityki imigracyjnej i otwarcia kraju dla szerokiej imigracji żydowskiej. Zjazd zwraca uwagę na tropienie imigrantów żydowskich, przyczem chodzi o wyraźne intencje uniemożliwienia imigracji żydowskiej do Palestyny. Zjazd protestuje przeciwko projektowanej radzie ustawodawczej.

Post na intencję poprawy sytuacji Żydów

Ortodoksyjny „Dos Jidisze Togblat" donosi, iż na ostatniej sesji „Rady Autorytetów Religijnych" zwołanej spowodu strasznej sytuacji Żydów na całym świecie i prześladowań, jakie znosić muszą Żydzi w szeregu krajów, postanowiono ogłosić dzień 2 września dniem postu i pokuty dla Żydów na całym świecie.

—o—

BIBLJOTEKA NARODOWA W JEROZOLIMIE założyła archiwum imienia Bialika. W archiwum będzie zgromadzone wszystko co dotyczy życia i twórczości poety. Bibljoteka prosi o nadesłanie listów, rękopisów i fotografji, artykułów poświęconych Bialikowi.

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU BELGIJSKIEGO oświadczył, że Belgja nie będzie wpuszczała nowych uchodźców z Niemiec. Uchodźcy- którzy pracują w celach zarobkowych w Belgji są deportowani. W Belgji przebywa zaledwie 1.200 uchodźców.

PUŁK. HERBERT LEHMAN gubernator stanu Nowy Jork postanowił po upływie kadencji wysunąć ponownie kandydaturę na stanowisko gubernatora Nowego Yorku.

Napreżenie sowiecko-japońskie

Charbin. 22. 8. PAT. Władze mandżurskie nie uwzględniły żądań konsula sowieckiego w Charbinie sowieckiego zarządu kolei wschodnio-chińskiej wypuszczenia na wolność aresztowanych urzędników sowieckich, oświadczając, że przeprowadzone u nich rewizje usprawiedliwiają w zupełności postępowanie władz mandżurskich.

Pojedynek na tle afery żyrardowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 8. (Sin) Dziś o godzinie 5-tej rano w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów w Warszawie odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy profesorem U. J. dr. Wacławem Lednickim, synem śp. Aleksandra Lednickiego i redaktorem „Gazety Polskiej" b. min. Ignacym Matuszewskim.

Pojedynek odbył się na tle afery żyrardowskiej. Jak wiadomo, p. Ign. Matuszewski wystąpił w „Gazecie Polskiej" z gwałtownym artykułem, w którym w gwałtowny sposób zaatakował umowę mniejszości polskiej akcjonarjuszy z Boussac'em. W kilka dni potem odebrał sobie życie śp. Aleksander Lednicki.

W wyniku pojedynku b. min. Matuszewski został draśnięty w nogę. P. Matuszewski odwieziony został do lecznicy „Omega".

Sekundantami ze strony p. Matuszewskiego byli: redaktor naczelny „Gazety Polskiej" pos. Miedziński i wicemarszałek Car.

Sensacyjny proces komunistyczny w Kielcach

Kielce. 22. 8. PAT. W sądzie okręgowym w Kielcach rozpoczął się dziś wielki proces komunistyczny, który jest echem głośnych swego czasu sądów partyjnych, szeroko omawianych przez prasę. W grudniu ub. r. miejscowa komuna wydała cały szereg wyroków śmierci na rzekomych konfidentów, którzy tylko cudem zostali przy życiu, gdyż w samą porę policja sparaliżowała całą akcję, aresztując przytem kilkunastu wybitnych komunistów, m. in. Feliksa Nowaka, studenta U. J. w Krakowie, P. Zołotowa, znanego literata komunistycznego, zamieszkałego ostatnio w Warszawie, pochodzącego z Białegostoku i Bronisława Grabka z Łodzi, wszyscy członkowie centralnego komitetu K.P.P.

Rozprawie przewodniczy sędzia sądu okręgowego Sokołowski, oskarża prok. Szydłowski, broni adwokat Winawer z Warszawy. Rozprawa potrwa kilka dni.

Wielkie nadużycia w sądzie kieleckim

Kielce. 22. 8. PAT. W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Kielcach wykryto nadużycia pieniężne, sięgające kilkunastu tysięcy złotych. W związku z tem aresztowano i osadzono w więzieniu sekretarzą wydziału cywilnego sądu okręgowego Antoniego Nideckiego i urzędnika sekretarjatu Stanisława Krzemińskiego. Nadużycia wykrył prezes sądu.

S. O. S. lotnika Griersona

Samolot opadł na morze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 22. 8. (L) Angielski statek rybacki „Dervish" z Hull uchwycił sygnały angielskiego lotnika John Griersona, znajdującego się w okolicach podbiegunowych i wzywającego pomocy. Grierson zamierzał przez Islandję i Grenlandję lecieć do Ottawy. Opuścił on Rochester 21 lipca i podczas lądowania w Reykjavik (Islandja) uległ jego aparat uszkodzeniu.

Po naprawieniu aparatu lotnik podjął wczoraj dalszą podróż w kierunku Grenlandji. W tymsamym dniu o godz. 20 otrzymał wymieniony statek od lotnika wiadomość następującą: „Fjord wolny od lodu. Lądowanie odbyło się gładko na morzu w odległości około 5 km. od wybrzeża, ciągnącego się od wschodu na zachód. Zapasy żywności wystarczają mi na 10 dni. Proszę podjąć poszukiwania".

* * *

Kopenhaga, 22. 8. (R). Władze duńskie wysłały na poszukiwanie lotnika angielskiego Griersona dwa statki i dwa wodnopłatowce.

„Krassin" wyratował sowiecką ekspedycję naukową

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa. 22. 8. (R) Sowieckiemu łamaczowi lodów „Krassinowi" udało się dotrzeć do wyspy Wrangla i wyratować znajdującą się tam od 5 lat sowiecką wyprawę naukową. Wyprawa ta składająca się z uczonych i badaczy okolic podbiegunowych sowieckich, udała się swego czasu na wyspę celem przeprowadzenia badań i obserwacyj. Miała ona tam pozostać dwa lata. Ponieważ żadnej ekspedycji od tego czasu nie udało się dotrzeć do wyspy Wrangla, przeto wszyscy członkowie musieli pozostać na wyspie przez 5 lat. Po wyczerpaniu źródeł prądu elektrycznego wyprawa pozbawiona została nawet możności porozumienia się ze światem zewnętrznym, to też przypuszczano, że wszyscy zginęli. Wskutek wyczerpania się wszystkich środków żywności cierpieli oni głód i wielki niedostatek. Stracili oni już nadzieję na ratunek i w pierwszej chwili nie chcieli nawet wierzyć, że wreszcie zostali wyratowani. „Krassin" wyruszy we czwartek w drogę powrotną do Europy.

Prof. Schmidt chory na gruźlicę

Warszawa. 22. 8. (Sin) Jak już podał PAT bohater „Czeluskina" prof. Schmidt nie przybędzie na zjazd geografów, gdyż jest on chory na gruźlicę.

Propagandowy sezon zniżkowy w Krynicy

Krynica. 22. 8. PAT. Staraniem tutejszych czynników z początkiem września zainicjowany zostanie propagandowy sezon zniżkowy. W czasie tego sezonu w celu dania możności jaknajszerszym warstwom możności korzystania ze zdrojowiska, wprowadzone będą daleko idące zniżki:

Kolejowa zniżka wynosić będzie 50 proc., opłata za zabiegi również zniżona zostaje o 50%, taksa zdrojowa o 50 proc., honorarja lekarskie o 40 proc. Koszta utrzymania w pensjonacie podzielono na 3 kategorje. Cena całodziennego utrzymania wynosi od 5—9 zł. bez żadnych opłat dodatkowych. Uczestnicy korzystający z ulgowego sezonu otrzymają karnety, uprawniające do korzystania ze wszelkich imprez, urządzanych w Krynicy za opłatą o 50 proc. zniżoną. Piękna i słoneczna pogoda sprzyja tego roku kuracjuszom.

„Aryjczyk"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 8. (Sin) Przed kilku dniami do komisarjatu rządu wpłynęło podanie o pozwolenie na wydawanie dwutygodnika handlowo-gospodarczego pod nazwą „Aryjczyk". Na podanie to komisarjat rządu dał odpowiedź odmowną. Odmowa ta — jak wyjaśniono składającemu podanie Władysławowi Gryczce — dotyczy nazwy pisma. Na decyzję komisarjatu rządu Gryczko wniósł odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Aresztowania wśród Stronnictwa Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 8. (Sin) W ciągu ostatnich dni dokonano w Łodzi wiele aresztowań wśród członków Stronnictwa Narodowego. Wczoraj w śródmieściu aresztowano 6 narodowców, z czego 2 po przesłuchaniu zwolniono, zaś w kole Stronnictwa Narodowego na Radgoszczy aresztowano 17 członków partji.

Tragiczny wypadek pod Warszawą

Warszawa, 22. 8. (Sin.) Tragiczny wypadek zdarzył się dzisiejszej nocy w majątku p. Wyczółki niedaleko Warszawy. W oborze majątku przeprowadzone zostało światło elektryczne z elektrowni pruszkowskiej, którego przewody jednak nie były odpowiednio izolowane.

Dzisiejszej nocy jeden z robotników chcąc zgasić światło, od którego kontakt był zepsuty, dotknął obcęgami drutu, w następstwie czego nastąpiło wyładowanie. Robotnik, nazwiskiem Szostak poniósł śmierć na miejscu. Zarządca majątku wezwał pogotowie prywatne. Zwłoki zmarłego złożono na ziemi.

Po spisaniu aktu zejścia gdy lekarz wychodził z dworu stwierdzono, że zwłoki nagle zginęły. Jak się okazuje, koledzy zmarłego postanowili ratować go na swój sposób i zastosowali metodę, używaną przy ratowaniu porażonych piorunem. Zakopano Szostaka w ziemi, pozostawiając głowę na wierzchu. Jednakże wynik tej metody okazał się bezskuteczny.

Krwawy bilans G. P. U.

Paryż. 22. 8. (R) „Matin" donosi, że pewne wydawnictwo w Paryżu wydało książkę Essad Beja, zawierającą historję dziejów i działalności GPU. Dziennik przytacza z tej książki statystykę, z której wynika, że w latach 1917 do 1923 w Rosji sowieckiej stracono: 25 biskupów, 1215 duchownych, 6575 członków stanu nauczycielskiego, 8800 lekarzy, 54850 oficerów, 260 tysięcy żołnierzy, 10500 policjantów, 48000 żandarmów, 19850 urzędników, 344250 pracowników umysłowych, 815 tysięcy chłopów i 192 tysiące robotników.

Z Wieliczki

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ. W związku z kursującemi w naszem mieście pogłoskami na temat rzekomych nadużyć oskarżonego p. Barucha Nebenzahla w dziale cmentarnym tutejszej gminy żydowskiej (vide sprawa Liebenheimera, Gdów), należy zaznaczyć, że frakcja sjonistyczna z prezesem tow. Klinghoferem na czele czuwa energicznie nad całokształtem gospodarki gminnej, przez co możliwość takich wypadków zostaje udaremniona.

Niemniej jednak postanowił Zarząd tut. gminy żydowskiej wyłączyć sprawy cmentarne z pod atrybucji p. Nebenzahla, oddając ich załatwienie pod każdorazową decyzję Zarządu kahału wielickiego.

Akcja szeklowa jest w pełnym toku i narazie zostało już sprzedanych około 150 szekli. Jest nadzieja, że cyfra sprzedanych szekli dojdzie do 300.

W bieżącym roku nastąpił w naszem mieście wzrost wpływów na fundusze sjonistyczne, mimo bojkotu rewizjonistów. I tak Ż. F. N. już przekroczył wpływy z ubiegłego roku o 30 proc. mimo, iż do końca roku jeszcze są dwa miesiące. Wzrost ten uwydatnia się jeszcze bardziej przy Keren Hajesodzie, gdzie wpływy wzrosły od 50 do 60 proc.

J. K.

Ekscesy antyżydowskie na Litwie nie ustają

Kowno, 21. 8. ŻAT. Ekscesy antyżydowskie na prowincji litewskiej nie ustają.

W Szawlach powtórzyły się ekscesy w poniedziałek, podczas jarmarku, który skupił liczne rzesze okolicznego chłopstwa. Podburzone przez agitatorów chłopi pobili wielu Żydów i splądrowali szereg straganów żydowskich.

Ekscesy szybko ogarnęły okoliczne miasteczka, gdzie również doszło do rabunku sklepów żydowskich.

Dopiero silne oddziały policji przywróciły spokój. Aresztowano pewną ilość chuliganów, a także 4 Żydów, którzy nie chcieli dopuścić do rabunku. Aresztowanym Żydom zarzuca się, że mieli przy sobie broń.

Sytuacja jest tembardziej poważna, że starosta miejscowy w sprawozdaniu do władz przełożonych czyni Żydów odpowiedzialnymi za ekscesy.

Wśród ludności żydowskiej panuje silne zaniepokojenie.

W poniedziałek wieczór wybuchły rozruchy w Poniewieżu, gdzie chuliganie napadli na lokale młodzieży sjonistycznej oraz pobili przechodniów żydowskich.

Z powodu zakazu władz prasa żydowska w Kownie nie ma możności poinformowania opinji o przebiegu ekscesów.

W kołach żydowskich utrzymują, że ekscesy antyżydowskie na Litwie są wynikiem planowej akcji elementów narodowo-socjalistycznych, które w ten sposób pragną skompromitować obecny rząd litewski.

Komunikat policyjny o rozruchach antysemickich w Szawlach

Kowno. 21. 8. (R) Dyrekcja policji bezpieczeństwa komunikuje, że wykroczenia antysemickie, jakie wydarzyły się w Szawlach w dniu 16 bm. miały charakter zemsty za pobicie pewnego aptekarza przez Żydów.

W związku z wykroczeniami aresztowano 17 osób, w tem 10 Żydów. Prasa żydowska stwierdza jednak że napad na lokal żydowski był zgóry przygotowany.

Jak pracuje Swiatowa Konferencja Zyd.

Genewa. 21. 8. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu wygłosił znany ekonomista żydowski Jakób Leszczyński referat o położeniu gospodarczem Żydów. (Zob. tel. na str. 1-szej).

Delegaci otrzymali poufne sprawozdanie o sytuacji Żydów w różnych krajach.

Powołano do życia 4 komisje: 1) komisję dla światowego kongresu żydowskiego, 2) komisja polityczna wysłucha sprawozdania Komitetu Delegacyj Żydowskich i rozpatrzy wniosek w sprawie wzmocnienia tej instancji a wreszcie rozważy szereg zagadnień specjalnych, jak sytuację Żydów w Zagłębiu Saary, wniosek o generalizację traktatów mniejszościowych itd. 3) Komisja dla spraw bojkotowych, 4) Komisja organizacyjna i finansowa.

Rezolucje uchwalone przez poszczególne komisje będą przegłosowane na jawnem końcowem posiedzeniu Konferencji. Obrady Konferencji potrwają przypuszczalnie do czwartku.

Sensacyjny proces o nadużycia w wojsku

Warszawa, 21. 8. (Sin) W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś wielki proces o nadużycia. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób z por. Janem Moliną i majorem Czeczukowiczem na czele. Wszyscy oskarżeni służyli w 18 p. p. w Skierniewicach i dopuszczali się w dziale żywnościowym systematycznie od 1924 r. nadużyć, narażając wojsko na straty około 250,000 zł.

Głównym oskarżonym jest Jan Molina, oficer żywnościowy, który współdziałając z innymi oficerami sporządzał fikcyjne dokumenty na dostawy, fałszował rachunki, umieszczał na spisach szeregowych i fałszował podpisy jako odbiorców rzekomych gotówki itd. W akcji tej brali również udział i inni.

Na ślad nadużyć wpadły władze nadzorcze w 1933 r. Same akta śledztwa zawierają 18 tomów druku maszynowego. Orzeczenie biegłych zawarte jest w księdze na 250 stronicach. Na rozprawę powołano 40 świadków oraz 12 rzeczoznawców. Proces przeciągnie się do 20 września.

Prof. Cosyns opowiada o swoim locie

Białogród. 21. 8. PAT. Dziś rano prof. Cosyns i jego towarzysz załatwili w Lublanie formalności celne, związane z przewiezieniem do Brukseli gondoli balonu, załadowanej do dwóch wagonów.

W południe prof. Cosyns udzielił wywiadu przed mikrofonem stacji nadawczej Lubiany. Wywiad ten transmitowany był przez radjostacje w Białogrodzie, Zagrzebiu, Wiedniu i Brukseli.

Prof. Cosyns oświadczył m. in., że zarówno lot, jak i lądowanie odbyły się w warunkach zupełnie pomyślnych. O ile chodzi o wyniki naukowe wyprawy, to będą one znane ostatecznie dopiero po upływie pewnego czasu, tj. po zbadaniu aparatów naukowych. Jednak osobiście uczony belgijski jest już dziś bardzo z nich zadowolony.

Prof. Cosyns podkreślił wkońcu gorące przyjęcie, jakiego doznał ze strony ludności jugosłowiańskiej, która mu okazała żywą pomoc.

Nie jest jeszcze ustalone, czy obaj uczeni belgijscy opuszczą Lublanę jeszcze w dniu dzisiejszym, czy też pozostaną przez jakiś czas w Jugosławji.

W biały dzień zrabowali bandyci blisko pół miljona dolarów

Brooklyn, (N. Jork) 21. 8. PAT. W dniu dzisiejszym banda złożona z 15 opryszków uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe, dokonała niezwykle śmiałego napadu w biały dzień na opancerzony samochód towarzystwa „United States Trucking Company", którym przewożono 427 tys. dolarów.

Bandyci otoczyli nagle samochód, otworzyli ogień z karabinów maszynowych i zrabowali całą sumę.

Całe to zajście trwało około 3 minut i odbyło się na oczach licznych świadków, robotników i urzędników fabryki lodu, przed którą przejeżdżał samochód.

Ubój rytualny dozwolony na Śląsku Opolskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Katowice, 21. 8. (K) Jak już donosiliśmy, rząd Rzeszy niemieckiej udzielił zezwolenia na rytualny ubój bydła na terenie, będącym pod ochroną konwencji genewskiej tj. na Śląsku Opolskim. Jak wiadomo, sprawą zakazu uboju rytualnego zajmowała się komisja mieszana na Górnym Śląsku i przed wydaniem decyzji przez prez. Colondera rząd niemiecki dobrowolnie wycofał zakaz pod warunkiem, że mięso z uboju rytualnego nie będzie wywiezione poza teren Śląska Opolskiego (do Niemiec...),

Jak się obecnie dowiadujemy, związek gmin żydowskich na Śląsku Opolskim opracował dokładny spis gmin i ludności żydowskiej na tym terenie, dla ustalenia ilości mięsa potrzebnego do konsumcji dla rodzin żydowskich. Po zatwierdzeniu wniosku, rytualny ubój będzie natychmiast oficjalnie dozwolony.

„Sąd ludowy" urzęduje

Berlin, 21. 8. PAT. Izba sądu ludowego skazała wczoraj za przygotowania do zdrady stanu b. funkcjonarjusza komunistycznego Jacobsa na 3 lata ciężkiego więzienia, trzech innych oskarżonych skazano na więzienie od 1 i 1/2 roku do 3 lat.

Izba karna w Berlinie skazała pewnego funkcjonarjusza komunistycznego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Teror hitlerowców w Saarbrücken

Paryż, 21. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Wczoraj wieczorem grupa narodowych socjalistów napadła i pobiła bez żadnej przyczyny drukarza francuskiego. Policja wobec zajścia zachowała się stosunkowo biernie.

Drukarz udał się do lekarza, który stwierdził szereg obrażeń wewnętrznych, wobec czego wniósł on a ręce komisji rządzącej skargę. Komisja rządząca poleciła wszcząć śledztwo.

Pogaństwo w Niemczech

Berlin. 21. 8. PAT. Zawiązała się tu nowa sekta religijna pod nazwą „Nordyckie zrzeszenie religijne", które opiera się na nordyckich wierzeniach panteistycznych, odrzucając wszelkie idee o zbawieniu w życiu pozagrobowem.

Statystyka bezrobocia

Warszawa. 21. 8. PAT. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia, wynosiła w dn. 18 bm. 290.339 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.156 osób.

„Wampir" łowicki wypiera się winy

Warszawa, 21. 8. (Sin) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko „wampirowi" z Włocławka odczytano E.steinowi akt oskarżenia. Oskarżony wypiera się zarzutów i twierdzi, że zarzuty są przeważnie nieprawdziwe.

Zwyżka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

Nowy Jork. 21. 8. PAT. Kurs polskiej 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej ponownie wzrósł, osiągając 117 i trzy czwarte w odsetkach nominalnej wartości, również i inne pożyczki polskie, jak dillonowska, dolarowa, warszawska i śląska wykazują poprawę kursu.

Start do lotu przez Atlantyk

Reykavik. (Islandja) 21. 8. PAT. Lotnik angielski Grierson odleciał dzisiaj rano o godz. 11-tej min. 10 w kierunku Grenlandji. Celem lotu Griersona jest Kanada.

Kronika krakowska

Rozpoczęcie nowego sezonu w Pałacu Sztuki

Po dwutygodniowej, wakacyjnej przerwie w działalności Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, dyrekcja Towarzystwa przystąpiła do zorganizowania szeregu wystaw o wysokim poziomie artystycznym, które dadzą publiczności możność zapoznania się zarówno z całokształtem współczesnej twórczości czołowych artystów Polski, jako też dorywczym pokazem prac ogółu artystów.

Najbliższa wystawa, której otwarcie odbędzie się w pierwszych dniach września, wprowadza w szerszych, niż dotychczas rozmiarach, wystawę bieżącą.

Ponieważ Dyrekcja Towarzystwa postanowiła ze specjalnie zebranego funduszu zakupić z tej wystawy kilkanaście prac, przeznaczonych do rozlosowania między akcjonarjuszy Towarzystwa, a nadto rozesłała około 600 zaproszeń do artystów w całej Polsce, można mieć pewność, że wystawa ta stanie na wysokim poziomie. Już dzisiaj w magazynach Towarzystwa zgromadzono kilkaset płócien, nadesłanych przez różnych artystów. Ze względu na trudność zorganizowania takiej wystawy, w skład której nadto wchodzić będzie wystawa zbiorowa prac Józefa Pieniążka ze Lwowa, wystawa pośmiertna prac Juljusza Grossego z Krakowa, a nadto kolekcja prac Kazimierza Podsadeckiego, termin nadsyłania prac przedłużony został do 31 bm.

Wpisy na Studja Farmaceutyczne

Wpisy na Studja Farmaceutyczne na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jagiellońskiego w r. szk. 1934/5 rozpoczną się 24 września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie, jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów; doświadczenie lat poprzednich uczy, że ilość zgłoszeń przewyższa kilkakrotnie ilość miejsc, stojących do rozporządzenia. Dlatego przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszemi kwalifikacjami i największemi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej. Pragnący się zapisać na I. rok studjów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny Uniw. Jagiell., Kraków, ul. Olszewskiego 2) w czasie od 7 do 15 września, załączając: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości (w oryginale), a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum ośmioklasowego, 3) świadectwo badania lekarskiego przez komisję lekarską U. J., 4) kwit Kwestury U. J. na 10 zł, złożone tytułem opłaty manipulacyjnej. Karta indywidualna.

Dyrektor Oddz. Farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobiście, ani żadnych wstawiennictw ze strony osób trzecich. Rozstrzygnięcie podań przez Komisję Farmaceutyczną nastąpi między 18 a 23 września, poczem lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Eibenschütz Stan., Radziwiłłowska 17, tel. 119-01, dr. Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99, dr. Sperling Rachela, Józefitów 10, tel. 127-09, dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **ZMIANA BIEGU WAGONU BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI KRAKÓW—HEL.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przypomina powtórnie, że wagon bezpośredniej komunikacji Kraków—Hel, który odchodził z Krakowa poc. Nr. 302, biegnie od dnia 15 bm. poc. Nr. 122/422, odchodzącym z Krakowa o godz. 14.25. Pociąg pospieszny Nr. 302, odjeżdżający obecnie z Krakowa o godz. 15'35, nie ma połączenia w Katowicach na Hel.

— **WYCIECZKA DO SKAŁY KMITY ZAKMK.** W niedzielę 26 bm. Zbiórka o godz. 8 przy klasztorze SS. Norbertanek. Powrót wieczorem. Koszt 50 gr. i 1 zł.

— **ZGŁOSZENIA CHORÓB ZAKAŹNYCH.** Zarząd Miejski w Krakowie przypomina PP. Lekarzom o ustawowym obowiązku zgłaszania przypadków chorób zakaźnych i podejrzanych, oraz podaje do wiadomości, że karty pocztowe dla zgłoszeń wolne od opłaty wydaje PP. Lekarzom IX. Wydział sanitarny w głównym gmachu Za-

Światowa Konferencja Ogólnych Sjonistów

Biuro Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów w Krakowie komunikuje: Uroczyste otwarcie Konferencji odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali kinoteatru Uciecha przy ul. Starowiślnej.

Uroczyste otwarcie jest dostępne dla publiczności. Bilety w cenie 0.50 zł. i 1.— zł. są do nabycia tylko w przedsprzedaży w Biurze Organizacji Sjonistycznej, Dietla 107, w firmie Manne, ul. Krakowska 1, w firmie B. Ringer, ul. Stradom 19.

Terminy procesów w kadencji wrześniowej zostały już ustalone

(rg) Najbliższe tygodnie przyniosą nam serję ciekawych procesów w sądzie krakowskim. W połowie września rozpoczyna się kadencja sądu przysięgłych, w której odbędzie się kilka głośnych rozpraw.

Otwarcie kadencji odbędzie się w dniu 17-go września. Pierwsza rozprawa toczyć się będzie 18-go, przeciw Magdalenie Czuba, wieśniaczce z Olszanicy. Pozostaje ona pod zarzutem zabicia swego 5-letniego syna, którego utopiła w rzece.

Skolei 19-go odpowiadać będzie Stanisław Rakoczy za rabunek, poczem 20-go rozpoczyna się proces Farnciszka Czaka i tow., oskarżonych o fałszerstwo pieniędzy. Jest to epilog wykrycia szajki fałszerzy pieniędzy na ul. Krupniczej.

W kadencji wrześniowej rozpatrywany będzie napad na bank przy ul. Miodowej. Rozprawa przeciw sprawcy, Czesławowi Zawieji, odbędzie się 22-go. Ciekawą będzie rozprawa Jana Kucharskiego, który w jednej z poprzednich kadencyj przysięgłych zasądzony został za rabunek na 10 lat więzienia. Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok, a Kucharski zasiądzie 23-go września poraz drugi przed sądem przysięgłych.

Proces o zamordowanie śp. Garncarzówny w mieszkaniu dr. Nusenfelda, rozpocznie się 24-go września, wreszcie około 4 października rozpocznie się proces komunistyczny.

rządu miejskiego — Plac Wszystkich Świętych codz. od godz. 8-mej do 18-tej.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY BIELSZCZANINA** Maksymiljan Kotlarski zam. w Bielsku przy ul. Górskiej 3, usiłował popełnić samobójstwo na ul. Zacisze w Krakowie w ten sposób, że napił się pewnej ilości trucizny. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przez lekarza pogotowia odstawiono go do szpitala. Powód samobójstwa dotychczas nieznany.

— **OGRABIONY SKLEP NA UL. DŁUGIEJ.** Sklep towarów bławatnych Loli Mossinger przy ul. Długiej l. 3, został nocy onegdajszej „odwiedzony" przez szajkę włamywaczy. Rozbili oni filunek w drzwiach i dostawszy się do wnętrza, skradli 48 sztuk materyj bławatnych, różnego gatunku, wartości 5.000 zł.

— **W KONSERWATORJUM TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W KRAKOWIE** nie będzie w roku bieżącym udzielał lekcji prof. Stefan Schleichkorn, jakkolwiek na plakatach Konserwatorjum widnieje jego nazwisko. Ustąpienie prof. Schleichkorna spowodowane zostało objęciem przezeń kierownictwa żydowskiej orkiestry symfonicznej. W ten sposób wystąpił z grona nauczycieli Konserwatorjum ostatni pedagog Żyd.

— **ALEKSANDER GRANACH W KRAKOWIE.** Największą atrakcją tegorocznego sezonu teatralnego w Warszawie były występy znakomitego artysty teatrów Reinhardtowskich w Berlinie Aleksandra Granacha. Po niebywałych sukcesach przybywa on do Krakowa na czele pierwszorzędnego zespołu, ażeby zdobyć i naszą publiczność. Występy odbędą się już w najbliższych dniach.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** (Stradom 11). Ostatnie pożegnalne przedstawienia znakomitej Mirjam Koralowej dziś po cenach zniżonych „Dem Bekers techterl", jutro „Wiejskie wesele". Nieodwołalnie ostatnia premjera odbędzie się w sobotę 25 bm.

— **17-LETNI TRAGARZ,** sierota bez ojca i matki, mający 20 złotych zarobku miesięcznego, zgubił wczoraj popołudniu, jadąc wózkiem ręcznym z ul. Grodzkiej na Krakowską, zainkasowaną kwotę 40 złotych, która stanowi dla niego majątek. Zrozpaczony błaga uczciwego znalazcę o zwrot pieniędzy. — Szyja Karniol w sklepie p. Dornbuscha, Krakowska 5.

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 8. (Sin) Ministerstwo sprawiedliwości w uzupełnieniu swego okólnika o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych wyjaśnia, iż do wydawania zaświadczeń o braku pracy upoważnione zostały samorządy gminne i miejskie oraz wszystkie instytucje samorządu gospodarczego, jak izby rzemieślnicze itd.

DO REDAKTORA „N. DZIENNIKA"

POD ADRESEM WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA W ZAKOPANEM.

Niejednokrotnie pisał „Nowy Dziennik" o nieprzyjaznym stosunku do Żydów — kuracjuszy ze strony ludności Zakopanego. Szczególnie dotkliwie odczuwać się to daje ortodoksyjnym przybyszom, którzy na każdym niemal kroku cierpieć muszą spowodu wyzwisk i szyderstw tutejszych wyrostków, którzy często rzucają kamienie na przechodniów Żydów-ortodoksów, spluwają przed nimi i t. d.

Charakterystycznem jest, że policja słabo reaguje na tego rodzaju doniesienia ze strony napastowanych. Naprzykład gdy w piątek dnia 17 bm. p. St. zgłosił na policji, iż rzucił na niego kamieniem jeden ze znanych z takich wyczynów wyrostków, zapodając jego imię i nazwisko, dyżurny policji oświadczył, iż policja nie ma na to rady, a pozostaje jedynie wytoczenie skargi sądowej napastnikowi. W innym wypadku policjant Nr. 1130 odmówił poszkodowanemu podania nazwiska osoby, która go dwukrotnie znieważyła.

Tasama policja, która potrafi doraźnie ukarać przechodnia za tamowanie ruchu ulicznego, nie powinna kuracjusza żydowskiego, opłacającego taksę zdrojową (6 zł. tygodniowo, za pierwszy tydzień nawet 8 zł.) — zbyć gołosłownem załatwieniem incydentu. Pozostawia bowiem wolną rękę hasającym wyrostkom do bezustannych zaczepek, gdyż żaden z kuracjuszy nie zechce wytoczyć młodocianemu wyrostkowi skargi, by narazić się później na przybycie do sądu w Zakopanem, celem osobistego stawiennictwa się na termin, w charakterze poszkodowanego.

Powołane czynniki powinny temu złu jaknajenergiczniej kres położyć.

JEDEN Z KURACJUSZY.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „A. L. 14" i nadprogram rewja.
APOLLO: „Noc dla Ciebie".
ATLANTIC: „Szpieg Nr. 33" (Andre Luguet) i „Pocałunek skazańca" (Charles Farrel).
BAGATELA: „Zakazana melodja" (Jose Mojica) i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" (Tibor Halmay) oraz „Noc w Budapeszcie" (Lorette Jung, i Genne Raymond).
SŁONKO: „Moje marzenie" oraz rewja.
SZTUKA: „Wróg we krwi".
ŚWIT: „Bandyta- detektyw" (Ken Maynard).
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu".

— **Z EZRY CHAŁUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Sekcji Młodzieży 7'30 wiecz.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Związek Zaw. Naucz. Żyd. Szk. Średn. w Krakowie zawiadamia, że i w bieżącym roku poprowadzi

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE

WPISY i informacje codziennie **od godz. 19—20-tej, UL. PAŃSKA 9/3.** 446kr

---

Marianna Breitbart

zawiadamia niniejszem P. T. Rodziców iż z dniem 3 września b. r. otwiera ze współpracą długoletnie rutynowanej polskiej nauczycielki, swoją w centrum **BIELSKA** położoną, urzędowo koncesj.

Freblówkę prywatną

systemem Montessori. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 9 do 11, **w Bielsku, ul. Dąbrowskiego 6,** tel. 1653. Ceny przystępne. 461kr

---

KONKURS

Zarząd **Żyd. Gminy wyznaniowej w Zabłociu — Żywiec** rozpisuje niniejszem Konkurs na posadę **SZOCHETA i CHAZENA.** Warunki przyjęcia: 1) Obywatelstwo polskie; 2) nieprzekroczony wiek 35 lat; 3) posiadanie świadectw kwalifikacyjnych. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 3 września b. r. Akceptowanemu zwraca się koszta podróży.

462kr **Przewodniczący: DR. NEHMER.**

Naprawa maszyn biurowych kas kontrolnych maszyn do szycia

Zjednoczone Warsztaty Mechaniczne Fr. Uher i Ed. Absler św. Jana 11. Tel. 189-05

Wolne posady

SALON mód Stefanji Melzerówny, Plac Groble 16, parter, poszukuje od zaraz zdolnej modniarki. 453kr

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonow **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 15 zł. miesięcznie. 6241kr

---

Lokale

2 POKOJE kuchnia, komfort, **LOKAL** przemysłowy wolny: Syrokomli 5. Wiadomość: Administrator, tel. 167-25. 427kr

PRZYJMĘ studentów(tki) z utrzymaniem: Łobzowska 5, m. 4, II. piętro. 4603g

PIĘKNE dwupokojowe mieszkania pełnokomfortowe, dzielnica willowa Kraków, Grottgera bocz na 3. 402kr

---

ABSOLWENT 3 klasy Szkoły Handlowej, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Praca“ 4617g

PELERYNKI, płaszcze nieprzemakalne, ceraty dywany, linoleum. Płachty nieprzemakalne najtaniej: Müntz, Rynek Główny 5, Bożego Ciała 19.

SIOSTRY PIELĘGNIARKI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

---

GIMNAZJUM ŻYD. z prawami w Kaliszu poszukuje

nauczyciela-ki histor.

z pełnemi kwalifikacjami i kilkoletnią praktyką. — Tylko poważne oferty kierować na adres Gimnazjum Kalisz. Skr. pocztowa 223

Różne

FIRANKI, kapy, serwety najnowsze modele stylowe oraz nowoczesne Atelier art. robót ręcznych: **DUNAJEWSKIEGO 6. — FACHOWE PRANIE. — FARBOWANIE I NAPINANIE FIRANEK.** 6191kr

---

Wyroby Waflowe i torciki „PISCHINGERA“ są niedoścignione

WPISY na koncesjonowane przez Kuratorjum Szkolne **KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

KURSY kroju, szycia, — modelowania, dla Pań. — Wiadomość: Józefa Lembergerówna, ul. Sebastjana 18/4. 4606g

---

INTELIGENTNA rodzina żyd. przyjmie studenta. Utrzymanie, pomoc w nauce: ul. Kremerowska 8, m. 10. 4618g

Posad poszukują

ABSOLWENT gimnazjum hebrajskiego obejmie posadę guwernera-korepetytora. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „S.“

מודעה

1) ספר „שירי השירים“ (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים משלו ומליצתו כל מקראותיו מלותיו. מחירו עם המשלוח 5·25 ומחוץ לארץ 5·50

2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי״ בארצנו בעת האחרונה. בלשון צח ונמרץ. — המחיר עם המשלוח 2·10 ומחוץ לארץ 2·20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Sprzedaż

CELULOID, preszpan mika, fiber, ebonit, — S. Szajer, Biuro Techniczne, **Kraków,** Florjańska 5, Telefon 141-54. 347kr

KARBID po cenach fabrycznych S. Szajer, Biuro Techniczne, Kraków, ul. Florjańska 5. Tel. 141-54 348kr

Reklama dźwignią handlu

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

FENIKS

Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski 4. — LWOW, Plac Marjacki 7.

poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932: Zł. 188.139.839.—
Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932: „ 658.682.288.—

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6·00, kwart. Zł. 18·00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.